

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/8, cm-
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 70, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1-.-. Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,
matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27, Red. naczelny 71-02, Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Świat w obliczu paktu ośmiu.

„Uboczny produkt“ londyńskiej konferencji ekonomicznej, nie wyłoniony bynajmniej z uroczystych obrad niezliczonych komisji, podkomisji, komisji i sekcji, zrodzony cicho i bez parady, stworzony nie przez „gwiazdy“ londyńskiego firmamentu a raczej przez tych, którym chciano narzucić rolę statystów. — londyński pakt pokoju stał się rzeczą istotnej i wielkiej wagi, osiągnięciem pomysłnym i gruntującym pokój.

Nie mógł on pozostać bez echa na szerokim świecie. Różnemi się ono odezwało głosami. Były niektóre z nich pełne ironii i zjadliwości, inne głębszej analizy, głosy optymizmu i krańcowego pesymizmu. W jednych wzbudził zachwolenie, u innych lęk i niepokój. Ale jedno jest faktem najmniejszej, nie ulegającym wątpliwości: zrozumiało ono o co w nim chodzi, doceniono, czem ono jest i wyczuło jego wagę gatunkową.

Przejdźmy więc głosy angielskie, stwierdzające dyskretnie, że „ponieważ celem zasadniczym angielskiej polityki zagranicznej jest powrót do wzajemnego zaufania i utrzymania jak najlepszych stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami, każde posunięcie, które idzie po tej linii, powinno być dobrze przyjęte“. Zajrzyjmy do „Le Journal“ i „L'Oeuvre“, podkreślających otrzymaną rozciągłość terytorjalną obszaru od Morza Czarnego do Bałtyckiego, na który rozciąga się nowy układ, stanowiący ważny krok na drodze pacyfikacji Europy. Dotrzyjmy i do prasy niemieckiej, której trudno ukryć głębokie wrażenie i niezadowolenie, a która nie waha się nazwać paktu ostrzeżeniem, iż państwa wschodnie przeciwstawiają się agresywnej polityce Niemiec. Przestudiujmy z początku coś skąpe, nieśmiałe i pełne zakłopotania a potem coraz liczniejsze i impulsywniejsze artykuły i komentarze. — a stwierdzimy, że najważniejsze momenty paktu zostały przez świat dobrze zrozumiane i ocenione.

Wobec przedewszystkiem związek między paktem londyńskim a paktem czterech. Rozumie prasa i opinia zagraniczna, że to właśnie pakt czterech, owa próba narzucenia Europie dyktanda mocarstw z włosko-pruskiej hegemonią, doczekała się odpowiedzi i to nawet rychłej, wprzód nim układ o dyktandzie został przez kontrahentów oficjalnie uznany i ratyfikowany.

Oceniono interes Rosji w londyńskim porozumieniu. Uznano, że punkt ciężkości konfliktu zbrojnego Chin i Japonii przeniosł się już zupełnie wyraźnie na stosunki japońsko-sowieckie. Rosja musiała sobie zapewnić spokój na wszystkich granicach. To dążenie Sowieców nastąpiło w bardzo dogodnym momencie. Podpisanie niejasnego, o wyrażnie zaborczych celach, paktu czterech, było idealnym przygotowaniem dla nich gruntu.

Stwierdzono w świecie, że zlikwidowana została ostatecznie sprawa bessarabska, a temsamem także i pewne nieporozumienia między Polską a Rumunją, które powstały skutkiem zawarcia polsko-sowieckiego traktatu

przed kilku miesiącami bez udziału Rumunii. Tu mimo pewnych chęci nie udało się nikomu zaćmić faktu, że ten specjalnie punkt jest szczególnym sukcesem Polski. Bo przecież mimo, że sprawa Bessarabji formalnie nie została między Rosją a Rumunją załatwiona, — potrafiła Polska skłonić oba te kraje, nie utrzymujące ze sobą stosunków dyplomatycznych, do położenia podpisu na wspólnym akcie międzynarodowym. A nie da się też zataić, że wysoki odznaczenie, nadane natychmiast

po podpisaniu konwencji delegatowi Polski, Ministrowi Edwardowi Raczyńskiemu przez króla Karola, dowodzi, że Polska odegrała w rokowaniach londyńskich pierwszorzędną rolę. To zaś, że między partnerami Rosji znalazła się również Rumunia, jest bezwzględnie dodatnim rezultatem paktu. Widocznie kwestja Bessarabji, której przyłączenia do Rumunii Sowiety dotychczas nie uznały, przestaje być zaporą nie do przebycia.

Nie mógł też ująć powszechnej urwa-

dze fakt, że Niemcy muszą się już teraz wreszcie pożegnać z mrzonkami o wzięciu Polski w dwa ognie. Ze pakt daje nam nowe gwarancje pokojowe od wschodu. Ze w momencie napięcia międzynarodowego, wywołanego przez Niemcy, jest to dla nas duża korzyść. Bo od chwili ustalenia swych granic Rzeczpospolita jest najmocniej zainteresowana w utrzymaniu pokoju. Niezależnie od innych, polityka polska musiała dążyć do jaknajwiększego zabezpieczenia tego, co odzyskała. Od wschodu i zachodu zagrażały jej dążenia rewindykacyjne, ukryte lub jawnie głoszone, przypieczone układami sowiecko-niemieckimi w Rapallo i Berlinie. W ostatnich paru latach napięcie ich od wschodu zmalało, od zachodu wzrosło się. Konwencja zabezpiecza Polsce wschodnią ścianę. Jest to bardzo poważne wzmocnienie naszego frontu obronnego i to właśnie wzmocnienie może być najskuteczniejszym argumentem dla osłabienia niemieckiej agresji przeciw Polsce, dla przekonania Niemiec o konieczności pokojowej zgody.

Jasnym też stało się dla wszystkich, że umowa londyńska, przełamując ścianę i zdecydowanym uderzeniem tamy, wnoszone przez złą wolę na drodze zabezpieczenia świata trwałego pokoju, jest zarazem ogólnym paktem nieagresji między wszystkimi kontrahentami tego porozumienia. Jest układem regionalnym, wykuwającym ogieńwo pokoju północno-wschodniej Europy. Bo kto godzi się na ścisłe określenie napastnika, ten śnać nie żywi ukrytych zamiarów najazdu, ten pragnie utrzymać pokojowy stosunek z wszystkimi sąsiadami, ten nie lęka się, by się przeciw niemu obrócił kiedyś tekst dobrowolnie podpisanego traktatu.

I chociaż się do tego miłk przyznać nie chce, to jednak troskliwie ukryty między wierszami przebiega się w tej prasie, o której wspominaliśmy, żal, że gdy na zachodzie genewska konferencja rozbrojeniowa, nie mogąc dojść do jakiegokolwiek rezultatu, odroczyła się do dnia 16 października, zaś londyńska konferencja dogorywa, — na wschodzie Europy dokonane zostało dzieło wielkiej doniosłości. Ze genewski aeropag winien wziąć dobry przykład właśnie z tej wschodniej Europy, której znaczenie polityczne wzrasta coraz bardziej. Winien się od niej uczyć, jak się pracuje pozytywnie dla pokoju, jak bez frazesów, bez reklamy buduje się w znużonym trudzie fundamenty zgodnego współżycia sąsiedzkiego, jak się tworzy realnie tę atmosferę bezpieczeństwa, o którą tak trudno w Genewie. Przekro tym ludziom z zachodu i południa, że nie co innego a pakt ośmiu stał się jedynym dodatnim wypadkiem obecnego sezonu politycznego i błyskiem nadziei na lepszą przyszłość wobec zachmurzonego horyzontu pod czas „wiecznej“ konferencji rozbrojeniowej i bezpłodnej konferencji londyńskiej. I wstyd im prawdopodobnie, że przyszły historyk gotów zapisać, że pierwszym pozytywnym wynikiem władz potentatów świata w Londynie był akt, zawarty poza ich plecami.

CZTERNASTY LIPCA.

Francjo, chcemy Ci rzec w dniu Twego święta,
Iż sercom naszym niezmiennie jesteś bliska,
I każdy z nas o Tobie dziś pamięta,
Bowiem rocznica to z wielkości Twej poczęta,
Wspominek, co płomienie w serce ciska.

Bastylję swą burzyłaś nie dla siebie,
Burzyłaś ją dla wszystkich, co swobody
Pragnęli, pragną wciąż, o czarnym żyjąc chlebie,
Lecz w zorzy blask, wstępujący na Twem niebie,
Wpatrzni — w cudu dzień sprawiają wielkie gody.

Bo był to duszy Twej połącznej istny cud,
Cud wyzwolenia sił chcącego żyć narodu.
Za wszystkie ludy czuł wczas francuski lud
I w czyn zamieniał to, co było w świecie złud,
Co było z tęsknot, z marzeń, z głodu...

I odtąd jasny znicz wolności ludzkiej płonie.
Miljony ofiar więz pożera znicz ów święty...
Cześć Francji, iż to jej go zapalił dlonie,
Iż odtąd kłwawi się w światłości tej obronie,
Przez którą nowy był ludzkości był poczęty.

Od wszystkich lepiej my możemy rzec, jak boli
Wolności brak i ciężkie kajdan brzemie.
Straszliwy szlak naszej minionej doli
Pełen jest jednak też buntu aureoli,
Buntu, co pośród kłęk w rycerskich pierściach drzemie.

Ten bunt, do broni zew — on Polskę z Francją brata,
Polska w porywach swych jest zawsze szczerą...
Więc biały orzeł nasz z cesarskim w górę wzłata,
Więc wspólnej chwały dni, choć po niej — wspólna strata
Lecz przedtem Jena, Gdańsk, i Samosierra...

Przymierze krwi nas łączy i owo uwielbienie,
Jakie żołnierski klan dla Twoich ma żołnierzy.
Kochamy dziejów Twych, o Francjo, wielkie cienie,
Cambronne'a gest, poetów Twych sumienie
I synów Twych porywy zawsze świeże.

Francjo, Tyś wizją nam niedawnej jeszcze grozy,
I bohaterstwa serc bez lęku i bez miary.
W uszach nam brzmi i dziś marsz Sambry i marsz Mozy,
Rozkazy wodzów Twych, tak obce wszelkiej pozy,
I zawsze „En avant“ — Twój okrzyk stary.

Sentyment dla Ciebie ma głęboki Polska cała.
Tyś jedną z twórczyn jest nowego ludów ranka...
Więc gdyby ziemia znów w posadach swych zadrżała,
Wiedz — przyjaźń nasza to polega wierna, trwała,
Bo w duszach polskich gra też Marsyljanka:

To mówi, Francjo wierz, ta Polska młoda, nowa,
W której nie syczy już zdławiony kłótni wąż.
Pracują zgodnie w niej: rytm serca, mięśnie, głowa,
I Polska ta na zawsze już zachowa
Wszystko, co dał jej wielki Mąż.

To mówi, Francjo, dziś ta Polska Piłsudskiego,
Kraj nowych twórczych sił i całkiem nowych szans,
Bo wszystko w Polsce tej jest przeciw z Nięgo
I Jego to wojacy granicznych kopców strzegą
W przymierzu z Tobą... Vive la France!... W. B.

Rząd śpieszy z pomocą ofiarom powodzi.

Zarządzenia wojewodów lwowskiego i stanisławowskiego

W związku ze skutkami powodzi i katastrofalnej ulewy na terenie województwa lwowskiego, wojewoda p. Belina-Prażmowski — jak się dowiaduje Agencja Wschód — kazał sobie przedłożyć informacje, dotyczące stanu rzeczy na poszczególnych odcinkach, i wydał już szereg pierwszych zarządzeń, aby przyjąć potrzebującą istotnie ludności z pomocą w ramach państwowej opieki społecznej. Po uzyskaniu jeszcze bardziej szczegółowych danych i otrzymaniu autentycznych relacji, władze wojewódzkie powezną decyzję w sprawie ewent. szerszej pomocy, a szczególnie pod względem rozdawnictwa mąki.

Do Lwowa spodziewany jest przyjazd delegata p. Ministra Opieki Społecznej naczelnika Tyrakowskiego, który po powrocie do Warszawy przedłoży władzom centralnym sprawozdanie ze stanu akcji powodziowej w Małopolsce wschodniej.

Agencja Wschód donosi ze Stanisławowa:

Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński przebywa od szeregu dni na terenach powodziowych i osobiście kontroluje wydane zarządzenia w związku z bezpieczeństwem ludności i obiektów oraz akcją opieki społecznej, która została zorganizowana tam, gdzie jest najbardziej konieczna.

Prasa francuska zmienia ton wobec U. S. A.

Paryż, 13 lipca. (PAT) Na konferencji ekonomicznej w Londynie nastąpił spokój. Podkomisje pracować będą nad określeniem zagadnienia zadłużenia państw i nad zagadnieniem srebra.

Należy podkreślić, że prasa francuska zmieniła zasadniczo swój stosunek wobec Stanów Zjednoczonych w kwestiach związanych z przebiegiem konferencji ekonomicznej. Zamiast poprzednich napaści i złośliwej krytyki polityki prezydenta Roosevelta, dziś głosi się powszechnie, że obecnie dla Francji postępowanie Ameryki w sprawach walutowych jest zupełnie zrozumiałe, a nawet nie może być inne. Prasa podkreśla, że opinia francuska nie chce przeszkadzać Stanom Zjednoczonym w ich olbrzymim eksperymencie finansowym, mającym na celu ożywienie życia gospodarczego i przypomina, że analogiczną metodę inflacji nietylko Anglia, ale i Francja przeprowadziła swego czasu u siebie. Ameryka nie protestowała wówczas przeciwko ówczesnej polityce pieniężnej Francji.

Wycieczka austriacka przybywa do Lwowa.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12.40 przybywa do Lwowa na dworzec główny specjalnym pociągiem wycieczka austriacka, zorganizowana przez redakcję jednego z największych dzienników wiedeńskich „Neues Wiener Tagblatt“.

W wycieczce bierze udział ponad 300 osób, które zabawią w uzdrowiskach i zdrojowiskach wschodnio-małopolskich w ciągu 4-ech tygodni. Część uczestników wycieczki zwiedzi rozsiadane po Wschodniej Małopolsce groby wojenne Austriaków, poległych w czasie wojny.

Jak informują, wycieczka będzie witana przy dźwiękach muzyki przez przedstawicieli sfer oficjalnych i przez liczne rzesze publiczności. W rewanżu za analogiczne powitanie wycieczek polskich, oraz dla dania wyrazu sympatii dla narodu austriackiego, z którym łączą Polskę żywe stosunki gospodarcze i kulturalne. (PAT)

Na teren województwa stanisławowskiego przybył specjalny delegat p. Ministra Opieki Społecznej, naczelnik Wydziału p. Tyrakowski, który razem z p. wojewodą Jagodzińskim objeżdża okolice, dotknięte powodzią. Dziś kończy się objazd terenów powodziowych; pp. woj. Jagodziński i nac. Tyrakowski zwiedziła Kosowszczyznę i rejon kołomyjski.

Sytuacja powodziowa, pod wpły-

wem zmniejszonego nasilenia deszczów, poprawiła się dość znacznie, nie mniej jednak stan wody, n. p. na Dniestrze, jest jeszcze ciągle bardzo wysoki i wynosi ponad poziom normalny 4.20 m. Władze rejestrują szkody, aby mieć całkowity obraz skutków powodzi i uzyskać materiał do rozszerzenia rozmiarów akcji opieki społecznej.

Skutki powodzi na Węgrzech i na Rusi Podkarpackiej.

Budapeszt, 13 lipca. (PAT) Donoszą o nowych katastrofalnych wylewach rzek Cisy i Maroszu. Wylew Cisy dotknął głównie okolice Tokału i Cisafured. Rzeka Marosz, wystąpiwszy z brzegów, zalała obszar na przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych.

W pobliżu Szegedu wylowiono zwłoki dwójki dzieci. Fale rzeki Cisy unoszą liczne trupy zwierząt.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.) Donoszą z Pragi: Dotychczas nie udało się stwierdzić faktycznych rozmiarów katastrofy żywiołowej na Rusi Podkarpackiej. Są zdania, że ogółem szkody, wyrządzone straszną powodzią, wynosić będą około 16 milionów koron cz. Dotychczas nie znany jest los 60 ludzi. Zginęli prawdopodobnie w falach wezbranych rzek.

W senacie praskim zgłoszono wniosek, aby rząd urzędowo stwierdził poniesione szkody przez obywateli i mieszkanców krajów nawiedzonych powodzią i zorganizował akcję na rzecz poszkodowanych. Wniosek proponuje, aby poszkodowanym skreślono podatki, wzgl. skreślono stare zaległości podatkowe. Niektórzy powoływano strachem całe swe majątki, zdoławszy zabrać tylko ubranie. Dalej wszczeta ma być akcja gromadzenia zasiewów, nawozów sztucznych i ściółki dla krajów nawiedzonych powodzią. Pomocy finansowej ma się udzielać przede wszystkim tym, których egzystencja została zagrożona. Rząd ma też postarać się o odpowiednie ulokowanie tych, którzy stracili dach nad głową.

Koniec akcji biernego oporu w Indiach angielskich?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Z Bombaju donoszą: W najbliższych godzinach wszechhinduski kongres narodowy powziąć ma decyzję w sprawie zakończenia kampanii nieposłuszeństwa cywilnego, zainicjowanej swego czasu przez Gandhiego. We wczorajszych wstępnych naradach większość przywódców hinduskich wypowiedziała się za odwołaniem kampanii nieposłuszeń-

stwa cywilnego. Decyzja ta zapadła przygniatającą większością.

Podobno na wczorajszym posiedzeniu kongresu polityka Gandhiego była ostro atakowana przez przedstawicieli skrajnego nacjonalizmu.

Przypuszczają ogólnie, że po zaprzestaniu akcji nieposłuszeństwa cywilnego, większość więźniów politycznych zostanie uwolniona.

Proces przywódców centrolewu. Przemówienia prokuratorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się dziś w dalszym ciągu proces przywódców centrolewu, odroczony w poniedziałek wskutek nagłego zasłabnięcia przewodniczącego kompletu sędziowskiego, prezesa Zaborowskiego. Stan zdrowia prezesa Zaborowskiego jest już zadawalający.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się przy pustej niemal sali, jedynie przy udziale trzech obrońców. Dopiero w południe, pod koniec czytania referatu sędziego Jaworowskiego, pojawili się na ławie oskarżonych poseł Kiernik i b. poseł Prager.

Po odczytaniu referatu, co trwało bardzo krótko, przewodniczący zwrócił się do oskarżonych Kiernika i Pragera z zapytaniem, co mają do oświadczenia w związku ze stawianymi im zarzutami.

P. Prager powołał się na swe wyjaśnienia, złożone w I. instancji i zastrzegł sobie jeszcze prawo głosu w ostatnim słowie. Pos. Kiernik oświadczył, że do żadnej winy się nie poczuwa, do żadnego spisku nie należał, bo takiego nie było.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Rauzemu.

Prok. Rauze, po krótkim wstępie, przeszedł do omówienia poszczególnych punktów rezolucji krakowskiej centrolewu, wykazując, że centrolew stanowił spisek w rozumieniu kodeksu karnego. Prokurator cytuje w tym miejscu słowa poszczególnych oskarżonych, dowodząc, że nie dążyli oni do obalenia rządu drogą ewolucji, lecz drogą rewolucji.

PPS. była subwencjonowana materialnie przez drugą międzynarodówkę, otrzymując pieniądze na walkę z fałszywem. Czy to będzie sprawa b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu, czy załącza w Warszawie w dniu 14 września, wszystko to stanowi jedna metoda agitacyjna celem zdyskredytowania rządu. Prokurator przeprowadza następnie porównanie pomiędzy kongresem krakowskim a Targowicą, stwierdzając, że centrolew był bardzo podobny do Targowicy. Tak samo szukano obcych protekcji, tak samo anarchja prowadziła walkę ze wzmocnieniem władzy wykonawczej.

Wszyscy oskarżeni brają udział w kongresie krakowskim i jego organizacji. Uważają oni, że pociągnięcie ich do odpowiedzialności przyniesie im tylko korzyść. Świadcza o tem słowa, wypowiedziane przez b. posła Rataja, który w wywiadzie prasowym oświadczył, że w czasie kiedy zamknięta jest trybuna parlamentarna, otwarta jest trybuna sądowa, i w razie wytoczenia procesu, świat będzie miał widowisko nielada.

Wkrońcu prokurator obszernie przedstawił sprawę organizacji bojowych poszczególnych partii, wchodzących w skład centrolewu, a szczególnie Polskiej Partii Socjalistycznej. Koncząc swe wywody, poparł prok. Rauze skargę Urzędu prokuratorowskiego, w której chodził o zmianę kwalifikacji prawnej t. j. uznanie spisku, a nie przygotowania do zamachu, jak to orzekł Sąd Okręgowy.

Po dłuższej przerwie zabrał głos prokurator Grabowski. Wspomniawszy o procesie w I-iej instancji, stwierdza prokurator, że wówczas poruszono wiele zagadnień, nie mających żadnego związku ze sprawą, jak polityczne, historyczne, moralne i t. d., a może najmniej zagadnień prawdy. Cóż teraz pozostało z tego procesu, który kiedyś był osiłą powszechnego zainteresowania? Obecnie sąd ma doskonałe warunki albowiem niema tego kłębowa namiętności, jakie było na sali sądowej w pierwszym procesie. Sąd będzie sądził w obliczu czystego prawa. I to jest zdobyczą czasu.

Dalszą część swego przemówienia prok. Grabowski poświęcił wyłącznie tylko prawniczej kwalifikacji sprawy, analizując szczegółowo skargę apelacyjną obrońców. Oskarżenie — mówił — stwierdza, że zamachu miało dokonać drogą przemocy, obrona zaś, że drogą legalną, drogą psychicznego oddziaływania na masy. Ale w takim razie nie mogłoby być przestępstwa, bo tylko przemoc nadaje tej akcji cechy karygodne. Czynnikiem przynocy istniał bezwątpienia w planach centrolewu, i gdyby tylko się udało zostałby w czyn wprowadzony.

Popieraając oskarżenie, prok. Grabowski oświadczył, że uznanie niekaralności zamachu doprowadziłoby do anarchji.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Dziś w 1-ym dniu ciągnięcia III klasy 27-iej Pol. Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł, na nr. 101560,
15.000 zł, na nr. 25035,
10.000 zł, na nr. 144378,
po 5.000 zł, na nr. 67460 82182 94026 110488,
po 2.000 zł, na nr. 22003 65463 65334 116127,

po 1.000 zł, na nr. 22308 29549 141388 148966,

po 500 zł, na nr. 37463 47746 63781 66415 71626 91344 126819 151280,

po 400 zł, na nr. 17815 31447 58395 61437 65700 67553 74627 84078 91344 92897 112627 125939 137931 139413 139769 146539,

po 300 zł, na nr. 1588 9148 18440 21995 34955 16993 49070 72022 75350 101928 100340 116866 129228 143039 143947 145361 146224 146616 147017 151539.

Rząd Rzeszy stwierdza naruszenie traktatu w Rapallo. „Matin“ donosi, jakoby rząd niemiecki postawił zarzut ambasadorowi sowieckiemu w Berlinie, że ten nie zawiadomił go we właściwym czasie o zamiarze Moskwy zawarcia konwencji o definicji napastnika. Zdaniem rządu niemieckiego konwencja ta jest naruszeniem traktatu w Rapallo.

Ambasador sowiecki miał wyjaśnić, że konwencja ta dotyczy wyłącznie sygnatariuszy i że jest aktem czysto regionalnym. (PAT)

Koncern Mosse'go zawiesił wypłaty.

Berlin, 13 lipca. (PAT). Znany koncern wydawniczy Rudolf Mosse zawiesił wypłaty, zgłaszając do sądu wnioski o wdrożenie postępowania układowego. Firma Mosse jest właścicielką niemieckiej agencji ogłoszeniowej i szeregu wydawnictw periodycznych, m. in. „Berliner Tagblatt“ i „8-Uhr-Abendblatt“. W wydawnictwie dzienników, mimo zawieszenia wypłat, nie nastąpi przerwa. Przedsiębiorstwo po przeprowadzeniu sanacji ulec ma zupełnej reorganizacji.

SANATORJUM W BATOWICACH

Telefon: Kraków 137-30 POD KRAKOWEM Adr. tel.: SANBA, Kraków

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materii, odzwyczajenia od narkotyków (alkohol, nikotyna, morfina, kokaina i t. p.), stany wyczerpania, kuracja tucząca i od-tłuszczająca.

Sanatorium prowadzone jest przez uniwersyteckie siły lekarskie; nieustanna opieka lekarska i pielęgniarska, instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzane korytarze, werandy otwarte i oszklone, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim.

Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:

BATOWICE, POCZTA RACIBOWICE.

„Locarno czarnomorskie“.

Projekt wysunięty przez ministra spraw zagr. Turcji.

Londyn, 13 lipca. (PAT) „Daily Telegraph“ donosi, że w toku rozmów, prowadzonych obecnie w Rzymie pomiędzy Mussolinim a tureckim ministrem spraw zagr. Tewfik Rużdi Belem, minister turecki wysunął sugestię „Locarno czarnomorskiego“.

Wymagałoby to w pierwszym rzędzie paktu nieagresji pomiędzy 4-ema państwami, graniczącymi z Morzem

Czarnym: Turcją, Bułgarią, Rumunią i ZSSR, jak również i z Grecją, która jest niemniej zainteresowana w wolności Dardaneli i Bosforu.

W dalszej konsekwencji wymagałoby to zobowiązania Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii i Francji co do korzystania w przyszłości z Dardaneli przez ich floty wojenne, tak, aby żądana przez Turcję rewizja konwencji

dardanelskiej z r. 1923 okazała się zbędna.

Konwencja ta zabrania Turcji fortyfikowania strefy zdemobilizowanej wzdłuż Dardaneli i ustawiania w tej strefie dział. Turcja domaga się poszanowania swej neutralności, w ten sposób, by cieśnina dardanelaska mogła zostać otwarta bez narażania Turcji na niebezpieczeństwo.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 13 lipca. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca b. r. wykazał wzrost zapasów złota o 71.10 milj. do 472.7 milj. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz wskułek zmniejszonego zaofiarowania wzrósł o 5.7 milj. do 86.1 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 18.2 milj. do 615.9 milj. zł. Stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, zmniejszył się o 8.8 milj. do 98.9 milj. zł. Natomiast stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11.7 milj. do 47.5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych wzrósł o 0.6 milj. do 50.5 milj. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 29.3 milj. do 164.6 milj. zł., pozycja „inne pasywa“ o 1.7 do 310.7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 1.3 milj. do 152.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 17.6 milj. zł. i wynosi obecnie 1.021.4 milj. zł. Wobec wzrostu obiegu biletów bankowych i stanu natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie statutowe nieznacznie się zmniejszyło i wynosi 44 proc., przekraczając w ten sposób normę statutową o 14 proc.

Z Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 13 lipca. (PAT) Pod przewodnictwem dyr. Wład. Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym wysłuchano sprawozdania dyrekcji i komisji Banku z działalności w czerwcu b. r. Następnie komisarz Banku wiceminister Koc poinformował radę o pracach delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji monetarnej i gospodarczej w Londynie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Czy Hitler zdoła utrzymać w swych rękach władzę?

Paryż, 13 lipca. (PAT) „Le Temps“ w dłuższych wywodach charakteryzuje sytuację polityczną w Niemczech i stosunek Hitlera do jego zwolenników. W Niemczech nadszedł obecnie moment budowy Trzeciej Rzeszy na ruinach rewolucji narodowo-socjalistycznej. Hitler doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie stoją przed jego osobą i przed jego rządem. Rewolucja nacjonalistyczna, we dług oświadczenia Hitlera, jest już zakończona, a tymczasem dzisiaj powraca ona do dawnych koncepcji ekonomicznych i społecznych. Hitler stał dziś wobec poważnego zagadnienia, czy uda mu się w dalszym ciągu utrzymać integralną władzę w Niemczech, czy też będzie zmuszony ustąpić przed falą rewolucji.

Burzliwa dyskusja w sprawie wina.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 13 lipca. (Sz) Z Londynu donoszą: Podczas obrad podkomisji eksportowej konferencji londyńskiej doszło do burzliwej dyskusji.

Państwa, produkujące wino, wysunęły projekt rezolucji, wzywającej rządy poszczególnych państw do propagandy spożycia wina, co przyczyni się do zwiększenia eksportu z krajów produkujących wino.

Projekt ten wywołał ostry sprzeciw przedstawicieli innych państw, którzy wskazywali, że rządowi nie wolno propagować pijaństwa i spożycia produktu, który zatrąwa ludzki organizm.

Nazwanie wina środkiem zatrującym ludzki organizm oburzyło delegata Portugalii, który twierdził, że sdyby ludzie używali wina, byłoby mniej zbrodni i nienawiści, gdyż wino posiada wiele własności leczniczych i dobrze działa na poprawę humoru. Z delegatem Portugalii solidaryzował się przedstawiciel Francji.

ZWYCIESTWO SOCJALISTÓW W FINLANDJI.

Prasa francuska komentując wyniki wyborów w Finlandji stwierdza, że zwycięstwo socjal-demokr. nad stronnictwem Lappo, które de facto od 3 lat sprawowało władzę, tłumaczy się zbyt skrajną polityką agrarną Lappowców. Dyskusja nie dała nadziei zwycięstwa.

25 francuskich samolotów wystartuje do lotu Francja — Afryka Środkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Z Paryża donoszą: Lot eskadry gen. Balbo jest śledzony z wielkim zainteresowaniem przez lotnicze sfery wojskowe we Francji.

Projektowany jest lot eskadry francuskiej do Afryki. 25 samolotów wojskowych rozpoczął przygotowania do lotu Marsylja—Hiszpania—Maroko — jeziora Czad. Przygotowania rozpocząć się mają we wrześniu. Start nastąpi prawdopodobnie w początkach listopada. Lot ma na celu zbadanie mo-

żliwość zaprowadzenia stałej komunikacji lotniczej między Francją a Afryką centralną.



Woda, światło i słońce

lecz do tego konieczne

KREM lub OLEJEK NIVEA

Zapewnia to zdrową i ogórną w słońcu cerę!

Polski produkt fabryki: PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Eskadra hydroplanów włoskich ruszyła w dalszą drogę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Donoszą z Cartwright (Labrador), że lot eskadry włoskiej z Reykjaviku do Cartwright odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych i bez żadnych wypadków. Najtrudniejszy etap lotu został już przebyty.

Po dokonaniu wodowania, gen. Balbo wysłał następującą depeszę do Mussoliniego: „Jestem dumny, że spełniłem Wasz rozkaz“. W chwili przybycia do Cartwright gen. Balbo otrzymał depeszę z gratulacjami od Mussoliniego, oraz od zarządu Wszechświatowej Wystawy w Chicago.

W porcie Cartwright zgromadził się na powitanie eskadry włoskiej tłum ludności. Lotnicy amerykańscy zjawili się w czarnych koszulach i witali lotników włoskich ukłonem faszystowskim.

Podczas lotu eskadra włoska była obserwowana przez szereg statków, które donosiły o postępach lotu. Gen. Balbo pozostawał w kontakcie z pobliskimi stacjami radiowymi, aby na wypadek niepomyślnych warunków atmosferycznych mógł zmienić trasę lotu. Ewentualność ta jednak nie zaszła, ponieważ pogoda przez cały czas była sprzyjająca.

Dziś o godz. 2.28 popołudniu nastąpił start eskadry gen. Balbo do następnego etapu lotu. Trasa lotu Cartwright-Sidias w prowincji Nowy Brun-

szwik (Kanada) wynosi 750 mil morskich, tj. około 1000 km.

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: Według ostatnich depesz eskadra gen. Balbo była widziana o godz. 10 według czasu wschodnio-amerykańskiego nad Detroit koło Nowej Funlandji.

Lindbergh zaniechał lotu.

Nowy Jork, 13 lipca. (PAT) Lindbergh, który zamierzał wystartować do Cartwright celem powitania eskadry włoskiej, musiał zaniechać lotu z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

W Finlandji płoną lasy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lipca. (Sz) Z Helsingforsu donoszą, że w różnych okolicach Finlandji zanotowano w ostatnich dniach około 200 wypadków pożaru lasów. Szkody są bardzo znaczne. Akcja ratunkowa prowadzona jest energicznie. W jednym z okręgów w gaszeniu pożaru brało udział 10.000 strażników i żołnierzy. Powodem pożarów jest panująca od 2 miesięcy susza; stwierdzono jednak także kilka wypadków umyślnego podpalenia.

Kongres socjalistów francuskich.

Paryż, 13 lipca. (PAT) Dziś nastąpiło w Paryżu otwarcie kongresu francuskiego stronnictwa socjalistycznego.

Kongres wzbudza w opinii duże zainteresowanie, gdyż uchwały jego będą miały prawdopodobnie decydujące znaczenie dla dalszych losów stronnictwa i w konsekwencji znaczenie dla dzisiejszej większości parlamentarnej we Francji.

Nieporozumienia, które wstrząsają stronnictwem, mają głębsze podstawi. Źródłem walk jest kryzys, który przeżywa druga międzynarodówka, znajdujący swoje odbicie w prądach, wstrząsających socjalizmem europejskim.

W łonie francuskiego stronnictwa socjalistycznego powstały trzy grupy, różnie zapatrujące się na stosunek socjalistów do roli stronnictwa w parlamencie a w szczególności w sprawie wzięcia przez nich udziału w głosowaniu nad budżetem.

Jedna grupa ortodoksyjno-socjalistyczna, na czele której stoi Paul Faure, będzie usiłowała przeprowadzić na kongresie wniosek potępiający większość grupy parlamentarnej, która zdecydowała się głosować za „budżetem burżuazyjnym“.

Druga grupa Renaudela, wychodząc z założeń patriotycznych przeciwna jest rozbiciu lewicowego kartelu parlamentu i obaleniu w rezultacie rządu Daladiera.

Wreszcie trzecia grupa tak zwana „Action Socialiste“ reprezentuje kierunek bolszewizujący.

Wznowienie żegluga na besarabskim odcinku Dniestru?

Bukareszt, 13 lipca. (PAT) W związku z polepszeniem się stosunków między Rumunią a ZSSR, w Bukareszcie omawiany jest projekt wznowienia żegluga na besarabskim odcinku Dniestru, gdzie od czasu wojny żegluga była przerwana.

Prasa rumuńska podaje, że pewne konsorcjum angielskie złożyło już władzom rumuńskim ofertę na sfinansowanie tego przedsięwzięcia i dostarczenia statków.

Żegluga na dolnym odcinku Dniestru miałaby duże znaczenie gospodarcze nie tylko dla Besarabii, odczuwającej dotkliwie odcięcie od tej linii komunikacyjnej, lecz i dla Polski.

K. Radek w Toruniu.

Toruń, 13 lipca. (PAT) Przybył tu publicysta i polityk sowiecki, Karol Radek.

—o—

Urzędowi powiernicy pracy. Nowe zarządzenia premiera pruskiego

Berlin, 13 lipca. (PAT) Premier pruski Goering wydał zarządzenie, nakazujące władzom policyjnym ścisłą współpracę z „urzędowym powiernikami pracy”, których zadaniem będzie nadzór i regulowanie stosunków między pracodawcami a pracownikami.

Policja obowiązana jest meldować powiernikom o wypadkach „niespo-

cznego zachowania się pracodawcy”, wydaleni robotników bez istotnych powodów, i t. p., oraz wszczynania przez robotników niepokojów, zbiorowych wystąpień i t. p.

Policja obowiązana jest do wykonywania wszelkich zarządzeń powierników.

„W Niemczech jest zdrada stanu przyznawanie się do narodowości polskiej”.

Wrocław, 13 lipca. (PAT) Student medycyny Polak Jan Kurpierz, aresztowany został za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali w Wrocławiu.

Koleżdy. pragnący odwiedzić Kurpie-

rza, nie zostali do niego dopuszczeni przez komisarza policji, który oświadczył im, iż „przyznawanie się do przynależności do mniejszości polskiej, jest równoznaczne ze zdradą stanu”.

Kurpierz znajduje się w ścisłym odosobnieniu jako więzień polityczny.

U. S. A. rozpoczynają rokowania handlowe z szeregiem krajów.

Waszyngton, 13 lipca. (PAT) Stany Zjednoczone rozpoczęły z kilkoma krajami rokowania, mające na celu nawiazanie stosunków handlowych na nowych podstawach.

Senator Phillips, który otrzymał odpowiednie instrukcje od Roosevelta, od był już narady z rządami Brazylii, Chile, Kolumbii, Szwecji i Norwegii,

obecnie zaś prowadzi rokowania z Argentyną.

Nie jest jeszcze wiadomym, czy Roosevelt dążyć będzie do zmiany istniejących taryf celnych w drodze wzajemnego porozumienia, czy też zaczeka aż do deklaracji konferencji londyńskiej w tej sprawie.

Londyn, 13 lipca (PAT) Donoszą z

Waszyngtonu, że Roosevelt poruszony złością, jaką wykazuje przemysł przy formowaniu nowego kodeksu pracy, rozważa możliwość zastosowania swych specjalnych pełnomocnictw celem wprowadzenia ustawowego minimum zarobków i czasu pracy, aż do realizacji swego programu uzdrowienia życia gospodarczego.

Zwyżka cen zboża w Chicago.

Paryż, 13 lipca. (PAT) Z Chicago do noszą, że w związku z informacjami o niedostatecznych tegorocznych zbiorach zboża, dokonano w ostatnich dniach wielkich zakupów, przyczem zboże wzrosło w cenie z 3 na 4 1/8 ct., zaś kukurudza z 2.5 na 2.78 ct. za bushel.

—o—

Syn prezydenta Roosevelta zwiedza Francję.

Paryż, 13 lipca. (PAT) Franklin Delano Roosevelt jr. syn prezydenta, liczący 18 lat, przybył do Paryża na kilka dni.

Młody Roosevelt zamierza zwiedzić Francję.

—o—

12 studentów aresztowano w Wenecji.

Paryż, 12 lipca. (PAT) „Le Populaire” donosi z Rzymu, że władze włoskie aresztowały w Wenecji 12 studentów, podejrzanych o działalność antyfaszystowską. Śledztwo w toku.

OBÓZ DLA MŁODOCIANYCH ROBOTNIKÓW W STARZAWIE.

Obóz dla młodocianych robotników zorganizowanych w Zjednoczeniu Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”. Koło Przemysłu, został tak samo jak i tamtego roku zorganizowany za silnym poparciem X. Okręgu Urzędu W. F. i P. W. w Starzawie za Chyrowem. Na obóz ten wyjeżdża dnia 15 lipca b. r. dwudziestu młodych rzemieślników, aby także jak inni przeżyć choć 10 dni na wolnym i świeżym powietrzu i zaprawić się w przysposobieniu wojskowym dla dobra Państwa. Zarząd Koła Z. P. M. P. „Orle” tą drogą składa serdeczne podziękowanie Kdtowi X. Okręgu Urzędu W. F. i P. W. p. ppłk. Morawskiemu St. za urz. dzenie obozu dla młodzieży przeważnie bezrobotnej, a p. Wochance Wilhelmowi za zabiegi i starania.

—o—

Dwunasty doktorat Paderewskiego.

Lozanna, 13 lipca. (PAT) Uniwersytet lozański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu honorowy doktorat swego

uniwersytetu. Jest to 12-ty z rzędu honorowy doktorat Paderewskiego.

B. prezydent Kalkuty w Warszawie.

Warszawa, 13 lipca. (PAT) Bawiący w Warszawie wybitny hinduski działacz samorządowy, Subhas Czandra Bose, b. prezydent miasta Kalkuty, złożył dziś wizytę wiceprezydentowi miasta Borzeckiemu, Egzotycznemu

gościowi towarzyszył z ramienia MSZ b. konsul w Bombaju, p. Banasński.

P. Bose ma zamiar zwiedzić szereg zakładów i instytucji użyteczności publicznych w Polsce.

Wybory w gdańskiej radzie miejskiej.

Gdańsk, 13 lipca (PAT) Rada miejska W. M. Gdańska dokonała wyboru przewodniczącego w osobie narodowego socjalisty Egerda. Pierwszym wiceprezesem wybrano centrowca Hoppego, drugim narodowego socjalistę Matschkewicza, sekretarzami 2 hitlerowców i 1 centrowca.

Przewodniczący, zwracając się do lewicy, zapowiedział, że nie dopuści do żadnej krytyki władz narodowo-socjalistycznych. Następnie przewodniczący ślubował, że urząd swój będzie sprawował według wskazań naczelnego wodza narodowego socjalizmu.

Frakcja hitlerowska, która na posiedzeniu zawiła się w inuundurach partyjnych, oraz centrowcy, wznieśli trzy

krotny okrzyk na cześć Hitlera. Rada miejska uchwaliła następnie obostrzenie regulaminu analogicznie do regulaminu w sejmie gdańskim.

V. Neurath w Brunatnym Domu.

Berlin, 13 lipca. (PAT) Von Neurath złożył wizytę Hitlerowi w Domu Brunatnym w Monachium. Neurath odbył następnie dłuższą konferencję z bawarskim sekretarzem stanu Essetem, w czasie której omawiane były, według komunikatu biura Conti, sprawy, dotyczące polityki zagranicznej.

Agitatorzy hitlerowscy w Alzacji.

Paryż, 13 lipca. (PAT) Donoszą ze Strassburga, iż od pewnego czasu wielu Niemców z Palatynatu i Badenii przekracza granicę francuską za przepustkami i osiedla się w Alzacji i Lotaryngii na stałe.

Wśród przybyszów znajduje się wielu agitatorów hitlerowskich, którzy na tym terenie rozwijają energiczną propagandę na rzecz państwa niemieckiego.

Wystawa pamiątek po królu Sobieskim.

Kraków, 13 lipca. (PAT) Na Zamku królewskim na Wawelu odbyło się 12 b. m. uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy pamiątek po królu Sobieskim.

Na uroczystość otwarcia przybył z Warszawy dyrektor państwowych zbiorów sztuki dr. Lauterbach. Przewodził dyrektor zbiorów wawelskich dr. St. Świerż-Zaleski, poczem zebrani zwiedzili wystawę, umieszczoną w 16 salach zamku.

Wystawa obejmuje eksponaty sztuki świeckiej i kościelnej z epoki Jana III. Sobieskiego.

ZE SPORTU.

Mistrzostwa okręgowe w piłce wodnej.

Rozgrywkę o mistrzostwo okręgowe zostały w dniu wczorajszym ukończone. Układ tabeli:

| | gier | pkt. | st. | br. |
|-------------|------|------|------|-----|
| 1) Pogoń | 2 | 4:0 | 12:0 | |
| 2) Lechja | 2 | 2:2 | 5:8 | |
| 3) Hasmonea | 2 | 0:4 | 11:2 | |

LECHJA—HASMONEA 5:2 (3:0).

W pierwszej połowie przeważała Lechja; po przerwie gra wyrównana. Sędziował por. Szopiński.

Nowe polskie rekordy strzeleckie.

Poznań, 13 lipca. (PAT) Od kilku dni odbywała się w Poznaniu VIII. Narodowe Zawody Strzeleckie.

We wtorek pobity został rekord Polski z karabinu wojskowego na 200 mtr. do sylwetek. Zespół KOP-u w składzie: kpt. Szczepański, kpt. Pilch i kpt. Kirkin, osiągnął 1180 punktów na 1200 możliwych.

W strzelaniu z karabinu wojskowego na 300 mtr. z trzech podstaw, prowadzi dotąd kpt. Marian Borzemski, który osiągnął 394 punkty na 400 możliwych. Zespołowo prowadzi w tej ostatniej konkurencji zespół Min. Spraw Wojsk., zdobywając dotychczas 886 punktów na 1200 możliwych.

W strzelaniu zespołowym z broni długiej na 50 metr. z trzech podstaw prowadzi zespół KOP-u 4256 p. na 4500 możliwych.

W zawodach kobiecych w tej konkurencji osiągnęła Wasilewska 829 p. na 900 możliwych.

Pobity został zeszłoroczny rekord por. Łuczakowskiego w konkurencji z karabinu wojskowego na 300 mtr., plus 200 mtr. z 3 podstaw wynikiem strzelca Kwaciszewskiego, który zdobył 697 punktów na 800 możliwych.

—o—

POGOŃ—KORONA (Sambor) 9:1 (4:1)

Pogoń bawiła wczoraj w Samborze, gdzie rozegrała mecz w piłkę nożną z tamtejszą Koroną. Pogoń bez pięciu graczy z drużyny ligowej. Bramki strzelili: Łagodny 5, Zimmer 2, Niechciał 2; dla Korony punkt honorowy padł ze strzału Barbary.

„POGOŃ” WE FRANCJI.

W Montceun les Mines powstał polski klub sportowy Pogoń. Klub liczy 32 członków.

NOWY REKORD PLYWACKI.

Amsterdam, 13 lipca. (PAT) Holenderska pływaczka Willy den Ouden ustanowiła nowy rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym w czasie 1.06. Poprzedni rekord wynosił 1.06.4.

PROFESOR ZAMORDOWAŁ SWE CÓRKI.

Berlin, 13 lipca. (PAT) Znany prof. biologii i chemii dr. Klappen, wybitny działacz w dziedzinie zwalczania alkoholu, zamordował wczoraj w Grünwaldzie dwie swoje córki, poczem popełnił samobójstwo.

Bilans polskiego handlu zagranicznego świadczy o naszej walce o rynki zbytu.

Pierwsza połowa 1933 r. jest już za nami. Jest to piąty z kolei rok niepomyślnej koniunktury gospodarczej. Pierwsza jego połowa nie przyniosła oczekiwanego przez cały świat ożywienia gospodarczego, a nadzieje związane z sukcesem międzynarodowej konferencji światowej w Londynie zawiodły na całej linii. Stany Zjednoczone za stosowały bowiem w gospodarce swej eksperyment sztucznego ożywienia gospodarczego zapomocą dewaluacji dolara, co wprowadziło w gospodarce całego świata chaos, dezorientację i spekulację. Światowe obroty handlu zagranicznego w dalszym ciągu kurczyły się i doszły do nienotowanych dotychczas minimalnych rozmiarów.

Na tle takiego układu stosunków międzynarodowych, sytuacja polskiego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu r. b. musiała doznać pogorszenia. Obroty naszego handlu skurczyły się. Tem niżej podkreślić należy z naciskiem, że rezultaty osiągnięte przez nasz handel zagraniczny są w tych warunkach niezwykle pomyślne. Zamknęliśmy bowiem bilans handlowy za pierwsze półrocze saldem dodatnim w wysokości 57.4 milion. zł. Wartość wywozu wyniosła 436.2 milin. zł., zmniejszając się w stosunku do roku poprzedniego o 20 proc., przywóz zaś wyniósł 377.8 milin. zł., czyli spadł o 15 proc.

Utrzymanie dodatniego salda w bilansie handlowym w dość znacznej wysokości świadczy o celowości i skuteczności zastosowanych przez nas środków w walce o bilans handlowy. Akcja ta, kierowana przez czynniki państwowe, idzie w kilku kierunkach. Ma ona na celu reorganizację jakościową importu na korzyść towarów mniej obrabionych, wymagających dalszej obróbki w Polsce, podtrzymanie różnymi sposobami eksportu a interesy importowe traktować w miarę możliwości pod kątem widzenia rozwoju eksportu. Najtrudniejszą część tej akcji stanowi walka o podtrzymanie eksportu. Proste zabiegi jednostronne niezawsze tu pomagają, gdyż powodzenie tej walki zależy również od ogólnej koniunktury światowej, oraz od taktyki państw zagranicznych.

Jakie zadania ma do spełnienia handel zagraniczny w stosunku do naszego gospodarstwa narodowego?

Zasadniczym celem handlu zagranicznego jest sprzedaż po najlepszych cenach i na najlepszych warunkach największej ilości całkowicie wykończonych wyrobów polskich zagranicę, przy jednoczesnym najtańszym i najdogodniejszym zakupie najmniejszej ilości wyrobów zagranicznych w stanie możliwie surowym.

Niestety, Polska dotychczas znajduje się w takiej fazie gospodarki, w której przeważa przywóz wyrobów gotowych. Dlatego też nasza polityka handlowa od dłuższego już czasu zmierza w kierunku przekształcenia struktury przywozu w tym dachu, aby zmniejszyć udział wyrobów gotowych, a zwiększyć udział surowców. Zmiana taka nie jest łatwa, ponieważ wiąże się z koniecznością szybkiego przemysłowienia kraju, a co za tem idzie, angażowania środków finansowych w potrzebne inwestycje przemysłowe. Jednak z przeglądu pozycji wywozu i przywozu dokonanych w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu do roku ubiegłego uwiawnia się przesunięcie poszczególnych części przywozu w kierunku grup mniej obrabionych, wymagających uszlachetnienia w kraju.

Jako przykład służyć może tu nasz przemysł tłuszczowy. W pierwszych latach przemysł ten sprowadzał gotowe tłuszcze rafinowane i przepakowywał je w Polsce. Praca naszego przemysłu tłuszczowego polegała więc tylko na „pakowaniu”. Po wprowadzeniu w taryfie celnej cła na tłuszcze rafinowane, przemysł zaczyna sprowadzać tu-

szcze nierafinowane, a w kraju powstają rafinerie. Proces przerobczy w Polsce pogłębia się. Wreszcie w listopadzie r. ub. czynimy w tej dziedzinie dalszy krok i okładamy wysokim cłem surowe tłuszcze nierafinowane. Przemysł polski musi przejść na przywóz rzeczywistego surowca, t. zn. nasion oleistych, z których wyrabia tłuszcze. Powstaje w ten sposób dalsza oszczędność w bilansie handlowym i płatniczym, połączona z ruchem inwestycyjnym i zwiększeniem stanu zatrudnienia tej gałęzi przemysłu w Polsce. Jest to przykład zmian, które wpływają pomyślnie na ewolucję struktury naszego przywozu. Chodzi o to, aby ewolucja ta postępowała naprzód.

Rozpatrując przywóz z pierwszego półroczu w Polsce, spostrzegamy wzrost przywozu surowców. Wzrost przedewszystkiem i to dość znacznie przywóz żelaza i rud żelaznych. Wiaże się on ściśle z równoczesnym wzrostem wywozu wyrobów walcowanych do Rosji Sowieckiej i szyn do Brazylii. Zwiększył się także przywóz surowców włóknistych, wywołany obawami przed dalszą zwyżką cen wełny i bawełny. Natomiast zmniejszył się wybitnie przywóz wszelkich wyrobów gotowych. Zawdzięczamy to wprowadzeniu zakazów przywozu, które po uwzględnieniu rozszerzonej z dniem 8-ym czerwca r. b. listy reglamentowanych towarów obejmują około 55 proc. naszego importu.

Jeśli chodzi o wywóz, to w pierw-

szem półroczu r. b. wzrósł przede wszystkim eksport zbóż, a głównie żyta, którego znaczne ilości wysłały państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe zagranicę. W ostatnich miesiącach wzrósł także wywóz cukru, co jest tem pomyślniejsze, że ceny cukru wzrastają pod wpływem spadku dolara na rynkach światowych. W dziedzinie artykułów hodowlanych najpomyślniej kształtują się warunki dla wywozu bekoniów. Gorzej przedstawia się sytuacja w wywozie trzody chlewnej. W maju eksport ten został zupełnie zahamowany na skutek zakazu przywozu, zastosowanego przez Austrię wobec wszystkich krajów. Obecnie, po uchyleniu tego zakazu nastąpiła pewna poprawa i wywóz wzrósł. Po zawarciu traktatu handlowego z Austrią oczekiwać należy poprawy naszego eksportu do tego kraju.

Osiągnięty w pierwszym półroczu r. b. bilans dlatego powinien być uważany za pomyślny, ponieważ w wielu krajach zostały podwyższone cła, a w innych zastrzeżono reglamentację przywozu. Spadek dolara i funta nie tylko utrudnił konkurencję z towarem amerykańskim, ale również niesłychanie skomplikował kalkulację eksportową.

W tych warunkach utrzymanie wywozu jest dużym sukcesem, zdobycie zaś nowych rynków zbytu (zamorskich) świadczy o wzrastającej sprawności naszego eksportu.

Azet.

Przed tegorocznym Jamboree harcerskim.

Skąd i ilu skautów przybędzie na zlot?

Jak się dowiadujemy we Wszechświatowym Zlocie Skautów, który odbędzie się w pierwszej połowie na Węgrzech weźmie udział ponad 30 tysięcy skautów z całej kuli ziemskiej. Do kwietnia następujące kraje nadesłały swe zgłoszenia: Ameryka 800, Anglia 100, Austria 700, Belgia 200, Bułgaria 50, Czechosłowacja 400, Danja 800, Estonia 50, Finlandja 100, Francja 1500, Wielka Brytania z koloniami 4000, Grecja 150, Haiti 25, Holandia 100, Islandja 25, Japonja 30, Łotwa 50, Litwa 35, Luxemburg 120, Norwegja 200, Panama 25, Polska 1500, Portuga-

lja 70, Rumunia 250, Rosja na emigracji 10, Siam 10, Hiszpanja 100, Szwecja 300, Szwajcaria 300, Syria 70, Jugosławia 60. Liczba państw zgłaszających się na Jamboree od kwietnia znacznie wzrosła, a wiele z uprzednio zgłoszonych państw podniosło liczbę skautów, którzy przyjadą w poszczególnych reprezentacjach.

MIANIATUROWA KOLEJ NA TERENIE ZLOTU.

Na terenie Wszechświatowego Zlotu Skautów w Gödöllő na Węgrzech w tych dniach ukończono prace około bu-

Na ulicach Wiednia.

(Korespondencja własna.)

Wiedeń w lipcu.

Burzliwe przeprawy z hitlerowcami austriackiej maści zmusiły rząd Dollfusa do wyprowadzenia na ulice Wiednia licznych zastępów zbrojnych, prócz policji zwykłej i pomocniczej (Heimwehry) także i oddziałów armji regularnej.

Od tygodnia dzięki zmianie umundurowania wprowadzonej przez ministra wojny, gen. Vaugo'na, zmienił się też wygląd ulic wiedeńskich: pojawiły się znowu, jak za czasów Franciszka Józefa, wysokie czarne ze złotem kепi oficerskie, mundury dawnego typu z gwiazdkami na kołnierzu... słowem jakby echo dawnych czasów. Żołnierze i oficerowie powrócili w swych strojach do dawnej, cesarskiej formy umundurowania.

Wiedeńczycy przyjęli te inowacje retrospektywną z nieukrywaniem zado woleniem. Przypomniało im to dawne czasy przedwojenne, gdy o kryzysie nie było mowy, a na t. zw. Wachpara de przed Burgiem zbiegały się tłumy, aby posłuchać skocznej muzyki „ban-

dy węgierskiej, gdy kawiarnie kwitły i prosperowały, a galanteria wiedeńska cieszyła się nie małym pokupem wśród cudzoziemców zawadzających o Wiedeń w podróży do Karlsbadu, Marienbadu, Gasteinu etc.

Dzisiaj Graben, Kärnerstrasse, Ring, t. j. serce Wiednia, gdzie dawniej panował największy ruch i skupiały się najelegantsze sklepy, kawiarnie, restauracje posmutniały, poszarzały i przycichły. Ani wiedeńczycy, ani nieliczni cudzoziemcy nie śpieszą się do wydawania pieniędzy, które stały się w Wiedniu objektem tem większych pożądań, im mniej ich w portfelach i w obiegu.

Ale Wiedeń jest miastem jednak od miennem od innych miast niemieckich, od posepnego Berlina np.: wiedeńczycy bardziej lekkomyślni i weseli, nie mogą się jednak obejść bez muzyki, bez rozrywek choćby tanich i niewymyślnych, bez kawiarni i winiarni. Nie tak szumnie i wesoło jak dawniej, ale z tym samym temperamentem, tylko że taniej spędzają niedzielę i święta w „tanclokalach” podmiejskich, w kawiarniach.

Ulicy wiedeńskiej przywóz pozatem

dowy miniaturowej kolejki, która ma zadanie ułatwiać komunikację na zlocie. Kolejka ta została wybudowana darmo przez jedno z wielkich przedsiębiorstw.

UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE NA JAMBOREE.

Dowiadujemy się z Węgier, że w czasie trwania Jamboree każda z przybyłych reprezentacji skautowych będzie mogła wypełnić swoje obowiązki religijne, gdyż w czasie zlotu odbędzie się cały szereg nabożeństw dla wyznawców rzym, katolickich, kościoła anglikańskiego, grecko-katolickiego, mahometan i izraelitów. Nabożeństwa zostaną odprawione przez wybitne osobistości danego wyznania, podobnie jak kazania na nabożeństwach, które będą wygłoszone przez wybitnych kaznodziei.

Hiszpanki w życiu publicznem.

Hiszpańska rewolucja stopniowo realizuje przyznane kobietom równouprawnienie. Ostatnio w kwietniowych wyborach do samorządów wzięły poraż pierwszy udział kobiety. Wobec tego, że w całej Hiszpanji kobiet-wyborczyń jest o 400.000 więcej niż mężczyzn (mężczyzn-wyborców jest 6.200.000), a w Madrycie np. kobiet głosuje 282.000 na 216.000 mężczyzn — od kobiet samych zależy, by wpływy ich wzrastały odpowiednio do reprezentowanej siły liczebnej.

Jednocześnie Hiszpanki zostały dopuszczone do obejmowania stanowisk w dyplomacji. Podczas ostatnich egzaminów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na 270 kandydatów zostało przyjętych do służby dyplomatycznej 27 — w tem jedna kobiet — Margerita Sallaverria.

Należy też dodać, że na ostatniem posiedzeniu Komisji Doradczej Opieki nad Dzieckiem przy Lidze Narodów — przewodnicząca rządowej delegacji hiszpańskiej była p. Martinez Sierra, znana pisarka i autorka sztuk dramatycznych; zaś na sesji Rady Administracyjnej M. Organizacji Pracy jedyną przedstawicielką rządu Hiszpańską była p. Palencia, inspektorka pracy.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

jeszcze jeden specyficzny obrazek: spaceru gromadnej młodzieży studenckiej i innej z bławatkami w butonierce. Poetyczny kwiatek nabył wymowy politycznej. Od czasu, gdy rząd Dollfusa zabronił tutejszym hitlerowcom noszenia odznak partyjnych, swastyki, obrali oni sobie skromny bławatek, jako odznakę. Na jak długo starczy bławatków — niewiadomo; sezon tych kwiatów kończy się, a konsumpcja kwietnej odznaki jest duża, gdyż trzeba codziennie zmieniać ją, gdy stara zwiednie. Skorzystali na tem sprzedawcy kwiatów, tak jak przedtem korystali fabrykanci i sprzedawcy znaczków metalowych w formie swastyki.

Partyzanci rządu i niepodległości Austrii zdobyli znów swe marynarki wstążeczka lub rozetka trójkolorowa, czerwono-białoczerwona. Wojna kolorów złagodniała ostatnio, ulice Wiednia nie są już tak często terenem awantur i bójek, którym kres musiała kłaść policja lub wojsko. Stołce przy grzewa mocno, owoce bajecznie tanie zalegają górami całymi stragany i wózki przekupniów, wspanie partyjne też ochną i słabną, a kto ma trochę szylingów w kieszeni ędzie na lody lub jedzie na trawkę zieloną w piękne oko lice stolicy naddunajskiej. Życie ma też swoje prawa, nie słabsze, niż polityka.

M. G.

Wiadomości bieżące

14

lipca
1933

Piątek

Bonawentury

Intro: Henryka ces.

Wschód słońca 3:31

Zachód słońca 19:52

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu teryj.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 14 bm. o godz. 8 „Murzynek”, Zespół Reduty pod kier. J. Osterwy.
Sobota 15 bm. o godz. 8 „Murzynek”, Zespół Reduty pod kier. J. Osterwy.
Niedziela 16 bm. o godz. 8 „Murzynek”, Zespół Instytutu Reduty pod kier. Osterwy.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Handlarz żywym towarem”.
APOLLO: „Maż z urojenia”.
ATLANTIC: „Kiki” oraz zespół „Ku bańskich Kozaków”.
CASINO: „Sierżant X” z Ivanem Możuchinem.
CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu”.
GRAŻYNA: „Moskwa bez maski”, oraz „Pat i Patachon”.
KOPERNIK: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.
MARYSIENKA: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.
MIRAŻ: „Serce na rozdrożu”.
MUZA: „Kaźdemu wolno kochać”.
PALACE: „Rasputin” oraz „Wiktoria i jej luzar”.
PAN: „Jej eksceleńcja miłość”.
PASAŻ: „Nocna przygoda Albiniego” oraz „Iwonka”.
RAJ: „Nad polskim morzem” oraz „Awantura arabska”.
STYLOWY: „W każdym porcie dziewczyna” oraz rewja Sadowskiego.
SWIT: „Student żebrak” oraz na scenie występ Futuriego.
UCIECHA: „Szatan zazdrości”, oraz rewja.

— W Teatrze Rozmaitości dobiegają końca próby wysoce sensacyjnej sztuki znanego wiedeńskiego autora Ludwika Herzera pt. „Morfium”, która wejdzie na repertuar natchmiast po „Murzynku” Szaniawskiego. Fascynująca ta sztuka reżyseruje oraz główną jej rolę gra E. Żytecki, którego publiczność lwowska chlubnie pamięta z wielu dawniejszych jego inscenizacji. Pozostałe role wykonują pp. Lemanówna i Michulowicz. Nie ulega wątpliwości, że zarówno niezwykle zajmująca kanwa dramatyczna sztuki, jak i osoby wykonawców ról zdołają wzbudzić żywe zainteresowanie wśród lwowskiej publiczności.

— Kino „Rewja „Stylowy” Szaszkiewiczza 5. „Szukasz szczęścia wstąp na chwilę”, oto tytuł najnowszej rewji zespołu „Wesoły uśmiech”, która cieszy się wśród publiczności lwowskiej rekordowym powodzeniem. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ulubieniec publiczności W. Sadowski, Duet Melerwil, B. Majski, Dorian i oraz reszta zespołu. Na ekranie przepiękny film p. t.: „W każdym porcie dziewczyna”.

— Sprostowanie. Do sprawozdania z uroczystości 14 p. ul. wkłada się wskutek przeoczenia pomyłka. Mianowicie Mszę św. połową odprawił i wygłosił kazanie nie ks. dzikan Matejczak, ale ks. Matzner, proboszcz garnizonowy.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Pałac Sztuki, plac Tararów Wschodnich. Otwarty w niedzielę 2 bm. Salon Leń Artystów Plastyków wzbudził duże zainteresowanie wśród zwiedzającej go publiczności, raz ze względu na swój wysoki poziom artystyczny a powtóre ze względu na zebrane eksponaty. Obok wystaw zbiorowych Bielskiej, Bunscha, Króla i Łytwynonki, znajdują się kołki większe Acedańskiego, Grucy, Horodyskiego, Nowakowskiej, Ruckera, poza tym szereg prac wybitnych artystów jak np.: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Gajewskiego, Kratochwilowej, Huthowej, Rosena, Rozmusa, Sichulskiego, Wygrzywalskiego, Kilimy ze szkół Społecznych Przemysłu Ludowego w Drogojówce i Ładyczynie uzupełniają wystawę. Wystawa mimo niepołowy jest silnie odwiedzana. Otwarta jest codziennie od 10 do 19 wieczorem. Dojazd tramwajami Nr. 11.

Wczoraj na lwowskim Ratuszu weszła w życie nowa ustawa samorządowa.

(NOWE KOMPETENCJE RADY MIEJSKIEJ. — MAGISTRAT JAKO KOLEGIUM. — JAKIE KOMPETENCJE PRZECHODZĄ NA PREZYDENTA MIASTA? — INGERENCJA WŁADZ NADZORCZYCH. — WYCOFANE SPRAWY Z RADY MIEJSKIEJ.)

Wczoraj weszła w życie nowa ustawa samorządowa. W związku z tem na lwowskim Ratuszu wprowadzone zostają ważne zmiany i nowości.

Agencja Wschód otrzymuje ze strony miarodajnej następujące informacje:

Wchodząca w życie dziś nowa ustawa samorządowa o zmianie ustroju samorządu terytorialnego wprowadza m. in. doniosłe zmiany w zakresie przepisów, regulujących kompetencje Rady miejskiej Magistratu (jako Kolegium) i Prezydenta miasta, jak niemniej w zakresie przepisów, regulujących zatwierdzanie uchwał Rady miejskiej i Magistratu (jako Kolegium) przez władze nadzorcze:

Kompetencje Rady miejskiej określone są przepisami art. 43 ustawy. Przy stosowaniu tych przepisów szczególną uwagę należy zwrócić na postanowienia art. 43, które przekazują Radzie miejskiej także inne sprawy, niż objęte przepisami art. 43, o ile są one do jej kompetencji zasrężone innymi przepisami, bądź nowej ustawy samorządowej, bądź innych ustaw, a zatem także i Statutu m. Lwowa z r. 1870, jeżeli sprawy te nie mają charakteru czynności zarządzających i wykonawczych. Przepisy, przewidujące sprawowanie przez Radę miejską czynności zarządzających i wykonawczych, zostają z dniem 13 lipca 1933 r. uchylone.

Z dniem 13 lipca 1933 r. wygasają przepisy ustaw szczególnych, które przekazują Magistratowi, jako Kolegium, kompetencje, nie mieszczące się w ramach określonych nową ustawą

samorządową. Kompetencje te przechodzą na Prezydenta miasta, działającego jednoosobowo, przy ewent. zasięganu opinii Kolegium Magistratu.

Uchwały Rady miejskiej wzgl. Kolegium Magistratu, które podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych, wyszczególniają przepisy art. 65. Z uwagą na możliwość rozbieżności interpretacyjnych należy szczególną uwagę zwrócić na postanowienie art. 65 ust. 5-ty, który utrzymuje w mocy przepisy ustaw szczególnych, zastrzegające właściwym władzom prawo decyzji także w stosunku do innych, niż przewidziane nową ustawą, uchwał i postanowień organów ustrojowych związków samorządowych.

Zanim zostaną wydane szczegółowe zarządzenia w związku z nową ustawą samorządową, w myśl pouczenia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie od 13 lipca 1933 r. stosować się będzie ściśle omówione wyżej przepisy o zakresie działaniami miejskich organów ustrojowych i zatwierdzaniu ich uchwał i postanowień przez władze nadzorcze.

W szczególności z dniem 13 lipca 1933 r. wycofane zostaną przesłane Radzie miejskiej lub jej Sekcjom i Komisjom wzgl. Kolegium Magistratu we Lwowie sprawy, które przestają z tym dniem należeć do kompetencji wspomnianych organów ustrojowych, a sprawy te przedłożą się do decyzji Prezydentowi miasta lub jego zastępcą, wzgl. załatwi bezpośrednio, o ile Prezydent miasta lub jego zastępcy decyzje co do ich załatwienia już wzięli.

Wielki sukces teatru lwowskiego w Krakowie.

Z Krakowa donoszą:
Teatr lwowski, bawiący od szeregu dni w Krakowie, cieszy się wielkim powodzeniem. Krytyka podnosi wysoki poziom artystyczny i literacki teatru lwowskiego. Wielkie powodzenie dotychczas miały wszystkie sztuki, wystawiane ostatnio we Lwowie. Lwów spopularyzowany został w Krakowie w sposób wybitnie propagandowy i uczuciowy przez wystawienie

„Porwanej narzeczonej” Henryka Zbierzchowskiego. Dużym powodzeniem cieszył się „Lekarz bezdomny”. Cały Kraków oczekuje wystawienia sztuki „Fräulein Doktor”, która będzie grana dziś wieczorem i wróży wielkie powodzenie. Dyrektor teatru p. Horzyca otrzymał ze sfer artystycznych i literackich Krakowa wyrazy uznania za rozbudowę teatru lwowskiego i jego wysoki poziom.

— Wykaz wody zużytej z wodociągu centralnego w czasie od 2—9 lipca b. r.: dnia 2 lipca przy temperaturze najniższej 13.4 i najwyższej 20.0, przy opadzie 0.0 mm., zużyto 19.000 m. sz. wody; dnia 3 lipca przy temperaturze najniższej 16.6 i najwyższej 19.4, przy opadzie 0.0 mm., zużyto 21.884 m. sz. wody; dnia 4 lipca przy temperaturze najniższej 12.0 i najwyższej 16.0, przy opadzie 12 mm., zużyto 20.914 m. sz. wody; dnia 5 lipca przy temperaturze najniższej 6.8 i najwyższej 10.8, przy opadzie 0.7 mm., zużyto 20.007 m. sz. wody; dnia 6 lipca przy temperaturze najniższej 7.6 i najwyższej 11.0, przy opadzie 5.2 mm., zużyto 20.134 m. sz. wody; dnia 7 lipca przy temperaturze najniższej 7.6 i najwyższej 15.2, przy opadzie 37.4 mm., zużyto 19.757 m. sz. wody; dnia 8 lipca przy temperaturze najniższej 11.5 i najwyższej 13.5, przy opadzie 14.7 mm., zużyto 19.669 m. sz. wody; dnia 9 lipca przy temperaturze najniższej 11.4 i najwyższej 14.6, przy opadzie 10.6 mm., zużyto 17.026 m. sz. wody.

— Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu odbył się od dnia 26 czerwca do 1 lipca pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. T. Kamolowskiego. Świadectwo dojrzałości

otrzymali: Batiuk Eugeniusz Jakób, Bogacz Adam, Bojczuk Tadeusz, Brzozowski Mieczysław Józef, Choms Władysław, Erdmann Moses, Hadzewicz Bohdan Jarosław, Hahn Ludwik, Halpern Samuel, Heimberg Bruno, Iskra Jerzy, Jarema Bohdan Mirosław, Kaban Włodzimierz Aleksander, Kahane Stanisław, Karp Józef, Kaster Kazimierz, Kleja Kazimierz Marjan Teodor, Klügler Karol, Kornbaum Isak Wolf, Kosiba Tadeusz Franciszek, Kreisberg Izak Hersch, Krzyszkowski Zenon Stanisław Tomasz, Lewicki Mieczysław Józef, Lityński Leopold Ignacy, Medias Józef, Michalik Stanisław Jan, Młynarski Józef Tadeusz, Nehrebecki Ferdynand Michał, Ringel reczcie Dukatenzeiler Leo, Różycki Wilhelm Fryderyk Karol, Schreyer Psachje, Zwozdziak Włodzimierz. Na podstawie ujemnego wyniku egzaminu pisemnego reprobowano 6 abiturjentów i 2 eksternistów, a przy ustnym egzaminie reprobowano 3 abiturjentów.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

NA FALI DNIA

Koszula szczęśliwego człowieka.

Był niegdyś król, któremu mądrzy dla uzyskania pełnego szczęścia kazali oblec się w koszulę człowieka, nie pragnącego niczego więcej nad to co mu los zesłał. Król — jako, że ludzie, tak wielcy, jak mali, od najdawniejszych czasów gonili za nieuchwytną marą szczęścia — wyruszył w podróż po swych rozległych włościach, by ów cudowny talizman — koszulę szczęśliwego człowieka — od kogoś ze swych poddanych — uzyskać. Jednak — mimo, że nie opuścił ani jednego pałacu możnych, ani jednej majętniejszej chaty, ani jednego miasta, czy miasteczka, nikt w jego rozległym państwie nie czuł się ani zupełnie zadowolony, ani szczęśliwy. Znekany tem wielce monarcha wracał do zamku, nie zdobywszy żądanej koszuli. Alifci, niż gdy ostatniego dnia podróży popasał w gęstym borze, do uszu królewskich doleciał odgłos rażnej, wesołej piosenki. — Tutaj zaiste mieszkają szczęśliwi ludzie — zawyrokował król — i onego śpiewaka przed swe oblicze wezwac rozkazał.

Stanął przed majestatem młody węglarz, czarny od sadzy, spracowany, ale bez troski i — jak zapewnił — zupełnie szczęśliwy — ale niestety, niemo obietnic łask królewskich i darów, koszuli swej ofiarować nie mógł — albowiem — jak głosi matka — wcale jej nie posiadał!

Ze to dzisiaj ludzie utyskują i narzekają coraz głośniejsze na kryzys i złe czasy, wyruszyłem za przykładem owego króla w drogę, czy też nie uda mi się znaleźć w naszym kraju choćby jednego zadowolonego człowieka. Niestety — rolnicy utyskiwali na niskie ceny swych produktów i nadmierne podatki, urzędnicy na marne pensje, kupcy na małe zyski, lekarze i adwokaci na minimalne honoraria, kamienicznik na lokatora, lokator na kamienicznika, literaci i poeci na wydawcę, jednym słowem, tak starzy, jak młodzi ubolewali nad swoim losem zawsze i wszędzie... Najmocniej jednak załamywali ręce owi zbieracze, wyławiacze i poławiacze obcych walut w naszym kraju!! Znużony, przybity, usiadłem wreszcie w jednej z kawiarni na szego grodu. W kącie przy stoliku siedział fichto odziany mężczyzna, ale oczy jego błyszczały jakąś żywiołową, nieklamana radością. — Dziś dopiero czuję — mówił nachyliwszy się do ucha swego sąsiada — jak bardzo, bardzo jestem szczęśliwy!!

— Wygrałeś los na Loterii Państwa wej? — zapytał sąsiad z zaciekawieniem. — Udały mi się szczęśliwie obroty obcemi walutami — pomyślałem...

Dowiedziałem się jednak wkrótce ze zdumieniem niemałym — że właśnie ów zadowolony dziś z losu człowiek nie posiadał nigdy i nie posiada, ani jednego amerykańskiego dolara...

Giz.

Pogłoski o nowych przepisach kontrolowania cen — nieprawdziwe.

Zanotowano pogłoski, jakoby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia o kontrolowaniu cen wszelkich artykułów spożywczych i przemysłowych.

Informują Agencję Wschód, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Min. Spr. Wewn. ani żaden inny urząd państwowy nie przygotowuje podobnego rozporządzenia.

Sfery urzędowe twierdzą, iż dotychczasowe uprawnienia władz administracyjnych w dziedzinie kontroli i normowania cen towarów są całkowicie wystarczające i pozwalają w zupełności na stosowanie rozległych środków, mających na celu zapobieganie nieusprawiedliwionemu wzdowianiu cen.

Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu.

Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny rozpoczęło się od 15 czerwca i trwać będzie do 15 sierpnia b. r. Zgłoszenie z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji — Poznań, Śniadeckich 54. Szkoła przyjmuje młodzież obojga płci tylko z ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej zawodowej.

Bliższe dane zawarte są w prospekcie, wysyланym na żądanie zainteresowanych.

Kalendarzyk łowiecki na sierpień.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa w sierpniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danieli-roga, sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zajace-szaraki, zajace-bielaki, niedźwie, dziki, rysie, borsuki, wiewiórki, guszcze koguty, cietrzewie-koguty (do 15 sierpnia), cietrzewie-kury w województwach wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wolińskim (do 15 sierpnia), jaszczki i pardwy (do 15 sierpnia), bażanty-kury, bażanty-koguty, kurapatwy, przepiórki, słonki (do 15 sierpnia), dropie, dropie-kamionki, dzikie gołębie (do 15 sierpnia), drozdy (do 15 sierpnia), kwiczoły (do 15 sierpnia), paszkioty (do 15 sierpnia), dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok (do 15 sierpnia), żbiki, kuny leśne i norki.

Rozwój klubów lotniczych w Polsce.

Rok ubiegły zaznaczył się dużym rozwojem klubów lotniczych w Polsce. Podczas gdy w r. 1930 liczba członków aeroklubów wynosiła 989 osób, a w r. 1931 — 1.081, w r. 1932 liczba ta wzrosła do 1.949 osób. W r. 1932 liczba samolotów klubowych wynosiła 94, podczas gdy w r. 1930 kluby posiadały tylko 58 aparatów. Liczba godzin lotów w 2.435 w r. 1930 wzrosła w r. 1932 do 4.234 godzin. Podczas gdy w r. 1930 wysłano na zawody, raidy i t. p. 35 załóg, w r. 1932 liczba ta wynosiła 47.

Największy przyrost członków wykazuje aeroklub śląski, który w r. 1930 liczył zaledwie 94 członków, w r. 1932 zaś aż 870.

Włamanie przy ul. Akademickiej.

Zuchwali włamywacze dostali się ubiegłej nocy do restauracji i pokoju do śniadań „Zakopane” przy ul. Akademickiej 24. Włamywacze ukryli się zapewne przed zamknięciem bramy w klatce schodowej, do lokalu dostali się bowiem przez podwórze i piwnice, gdzie znajduje się kuchnia, a następnie winda do pokoiów restauracji. Tam rozpruli ogniotrwałą kasę, w której znaleźli zaledwie około 100 zł.

Chcąc zapewne powetować sobie ten mały zarobek, zabrali jeszcze kilka dziesiąt flaszek dobrych win i likierów i uciekli wraz z łupem przez okno i

Kradzieże przez otwarte okno.

Dwa ostatnie pogodne i upalne dni skłoniły mieszkańców Lwowa do spania przy otwartych oknach.

Z mieszkania L. Sawki przy ul. Boleśława Chrobrego 11a, nieznanymi złodziejami skradli przez otwarte okno bieliznę i biżuterię wartości około 3000 zł.

Z mieszkania W. Singera zamieszkałego przy ul. Na Skalce 3, skradziono 4 zegarki i inne precjoza.

Do mieszkania Józefa Igera przy ul. Szkarpowej 5 przez otwarte górne okno wszedł złodziej i wyniósł zegarek, papierosy i aparat do golenia (z

Znaczenie strefy wolnocłowej w Gdyni.

Wywiad u dyrektora departamentu M. P. i H. Wacława Fabierkiewicza.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego w Gdyni wolny obszar celny, jakoteż normy, na których ma się opierać funkcjonowanie tego obszaru, zwrócił się przedstawiciel Polskiej Agencji Publicznej w Warszawie do dyrektora departamentu cel w Ministerstwie Skarbu, p. Wacława Fabierkiewicza, z prośbą o udzielenie bliższych i autorytatywnych wyjaśnień w tej tak interesującej szerszy ogół sprawie.

Na wstępie p. dyrektor Fabierkiewicz zaznaczył, że jakkolwiek ustawa o ustaleniu w Gdyni wolnego obszaru celnego weszła już w życie, działalność tego obszaru musi być narazie bardzo ograniczona. Chwilowo czynny jest tylko jeden magazyn, który w 3/4 zajęty jest przez transporty bawełny, a w 1/4 przez inne artykuły przeważnie drobnicowe.

— Kiedy zatem należy się spodziewać pełnego uruchomienia wolnej strefy celnej?

— Pełne uruchomienie wolnej strefy celnej nastąpi z chwilą wykończenia budowy dwóch nowych magazynów, co powinno mieć miejsce w miesiącu październiku lub listopadzie r. b. W tym terminie strefa wolnocłowa ruszy pełną parą.

— Na czym polega główne znaczenie strefy wolnocłowej w Gdyni?

— Główne znaczenie strefy wolnocłowej polega na tym, że w tej strefie odbywać się będzie przechowywanie, przepakowywanie, czyszczenie, mieszanie, rozdziałanie i poddawanie obróbce lub przeróbce towarów, jednym słowem uszlachetnianie wyrobów przeważnie importowanych. Tak np. herbata, która może być przywożona w ładunkach masowych, byłaby paczkowana na terenie wolnego obszaru. Tak samo mogłoby dokonywać się w wolnej strefie dojrzewanie, sortowanie, opakowywanie owoców (n. p. pomarańczę) oraz ich przerobów. Jest również prawdopodobne powstanie na terenie wolnej strefy targów owocowych.

Obok głównego celu skoncentrowania ładunków i dysponowania nimi; zarówno dla potrzeb wewnętrznych, jak i dla eksportu na terenie wolnego obszaru, mogłoby się rozwinąć składowanie towarów nietylko dla potrzeb rynku wewnętrznego, ale i szeregu innych rynków, w odniesieniu do których Polska występowałaby w roli pośrednika. W ten sposób Gdynia dzięki swemu wolnemu obszarowi celnemu mogłaby

się stać portem pośredniczącym w odniesieniu do portów bałtyckich, Czechosłowacji i Rumunii.

Na terenie wolnego obszaru celnego mógłby się rozwinąć system składowania tranzytowego, czyli ładunków przeznaczonych dla innych portów. Bawełna właśnie jest tym surowcem, który narazie jeszcze w niewielkich rozmiarach przeznaczony jest nietylko dla naszego rynku wewnętrznego (import bawełny dla rynku wewnętrznego dokonywany jest dziś prawie w całości przez Gdynię), ale i dla Czechosłowacji. To samo stać się może z tranzytem owoców i szeregu innych artykułów.

— Czy w tej mierze przewidywane są uprzywilejowania dla niektórych państw?

— Owszem. Dotyczyłyby one przede wszystkim państw najbardziej w tym zakresie zainteresowanych, t. j. Czechosłowacji i być może Rumunii.

Oczywiście, państwa te musiałyby uprzednio ujawnić swe zainteresowanie w uzyskaniu tych uprzywilejowań.

— Czy przewidywane jest powstanie na terenie wolnej strefy celnej zakładów przemysłowych?

— Jakkolwiek zasadniczo istnieje możliwość udzielania koncesyj na zakłady przemysłowe, nie wydaje mi się, sądząc z doświadczeń innych stref wolnocłowych, ażeby mogły one na tym terenie powstawać w większej liczbie.

Po wstawieniu wielu gałęzi przemysłu na tym terenie nie leżałoby zresztą w interesie Państwa, to też zachowało ono sobie pod tym względem pełną swobodę. Przykładowo wadzić należy, czy np. uzyskałyby koncesje bекoniarnie, cukrownie, drożdżownie i inne przedsiębiorstwa eksportujących gałęzi przemysłu, gdyby o udzielenie takiej w wolnej strefie zabiegali. Natomiast przypuszczalnie z przychylnym przyjęciem spotkałyby się podania o koncesję na przerob artykułów z przeznaczeniem na rynek wewnętrzny i na reeksport, w szczególności w działach przemysłu jeszcze w kraju nie istniejących.

Zasadniczo — zaznacza w dalszym ciągu rozmowy p. dyrektor Fabierkiewicz — wolna strefa traktowana jest pod względem celnym, jak zagranica. Przywóz zagranicznych towarów do wolnego obszaru może się odbywać bez rejestracji celnej, bez pobierania opłat celnych i podatków pośrednich, jak również bez ograniczeń przywo-

zowych, przewozowych i wywozowych. Przepisy te jednak nie będą naruszały obowiązujących, ograniczeń w dziedzinie obrotu artykułami monopolowymi i akcyzowymi, jak również przedmiotami uzbrojenia i wyposażenia wojskowego.

Obrót zagranicznymi artykułami monopolowymi będzie mógł być dokonywany tylko po opłaceniu cła i akcyzy i po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Skarbu (departament akcyz i monopol). Ponadto będą miały zastosowanie ograniczenia sanitarne i weterynaryjne, oraz ograniczenia, mające na względzie bezpieczeństwo publiczne i wykonanie zobowiązań międzynarodowych.

— A jak się przedstawia sprawa spożycia na terenie wolnego obszaru celnego?

— Spożycie na terenie wolnocłowym będzie podlegało reglamentacji. Istnieje możliwość powstawania towarzystw dla zaopatrywania statków, utrzymujących żeglugę z portami obcymi, lub jadłodajni wyłącznie dla zatrudnionych na wolnym obszarze. Na ogół jednak towary zagraniczne, przywożone do wolnego obszaru celnego, a przeznaczone do spożycia na tym obszarze, podlegają odprawie celnej i ograniczeniom przywozowym na ogólnych zasadach stosowanych przy imporcie towarów z zagranicy.

Handel detaliczny jest wzbroniony na terenie wolnego obszaru celnego. Natomiast powstanie zakładów handlu hurtowego jak zresztą i zakładów przemysłowych oraz budowa domów na obszarze wolnocłowym wymaga koncesyj Ministra Przemysłu i Handlu wydanej w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Zamieszkiwanie i przebywanie wreszcie na terenie wolnego obszaru będzie ograniczone tylko do przedsiębiorców, którzy mają swe zakłady na terenie wolnego obszaru, oraz dla osób, których stała obecność przy obiektach, powierzonych ich ochronie będzie przez władze portowe uznana za niezbędną.

Moda złotych rybek.

Z Indji, Chin, Kalifornii i Siamu sprowadza się obecnie do Paryża w wielkich ilościach złote rybki. Dawna moda powróciła ze zdwojoną siłą. W każdym salonie musi znajdować się kryształowy wazon z temi małymi, lśniącymi stworzeniami.

Cena ich jest, oczywiście, bardzo wysoka, ponieważ tylko mała ich część przybywa żywa do Europy. Cena ta jest przytem zależna od gatunku i rzadkości danego okazu. Do najdroższych należą osobniki, pochodzące z Samu, które zaliczają się do tak zwanych „ryb walczących”. Niektóre z nich osiągnęły cenę 600 fr. za sztukę, co jednak nie przeszkadza, iż są najbardziej poszukiwane.

Złote rybki, mieszkanki rzek południowych, za młodu mają szaro-srebrzystą łuskę, później dopiero przybierają blond-złoty kolor, który obecnie jest w modzie.

Międzynar. wykłady akademickie w Gdyni.

W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 10 rano w auli Państwowej Szkoły Morskiej odbędzie się uroczystość inauguracyjna tegorocznych międzynarodowych wykładów akademickich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Msze święte odprawi ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej. Program uroczystości otwarcia przewiduje m. in. przemówienia wykładowców zagranicznych: ministra Mikołaja Posta z Wied-

nia Austria), prof. dr. Franciszka Valiny z Pragi (Czechosłowacja), prof. dr. Aleksandra Jovanovicia z Belgradu (Jugosławia), prof. dr. Juliusza Benesica, delegata min. oświaty Król. Jugosławii, dr. Slavko Batusica (Zagrzeb) i in.

Senat Kolegium tworzą rektor prof. dr. Rudolf Dominik (Brno, Czechosłowacja), prorektor dr. Tadeusz Hilario-wicz (Warszawa), prorektor prof. dr. Ivan Krbek (Zagrzeb, Jugosławia).

Ojciec prohibicji amerykańskiej odchodzi.

Ander J. Volstead, ojciec prohibicji, autor billu, który nosi jego nazwisko, stracił swoją posadę i otrzymał dymisję tak samo, jak wielu innych urzędników i agentów prohibicyjnych. „Suche” biuro wydłubiło się gwałtownie po zwycięstwie „mokrych” w U. S. A. i w poszczególnych Stanach.

Ostatnia twierdza „suchych” Stany Południa, gdzie znajduje się największy murzynów, poddada się lada dzień szturmowi „mokrych”. Stany te były za utrzymaniem prohibicji ze względu na ludność murzyńską, którą w ten sposób chciano ochronić przed alkoholi-

zmem. Tymczasem gros bootlegerów składa się z murzynów, którzy zmonopolizowali prawie tutaj szmugiel alkoholu.

Tak więc dzieło A. J. Volstead'a zostało unicestwione i cała Ameryka stanie się „mokra”.

Skarb państwa nie będzie jednak się martwić w tych czasach kryzysu ze zniesienia prohibicji, albowiem dochody jego wzrosną znacznie dzięki legalnej sprzedaży alkoholu oraz wpływom z opłat akcyzowych od piwa, które produkują en masse browary na nowo otwarte.

Mecz w stanie hipnozy.

Dzienniki angielskie zamieszczają trochę nieprawdopodobną wiadomość, że w Wimbledon, gdzie, jak wiadomo, odbywają się światowe mecze tenisowe, amerykański mistrz Elsworth Bines, przystąpi do rozgrywki meczu w stanie hipnozy.

Trener jego, Mercer Beasleg, posiadający wybitną siłę hipnotyczną, będzie kierował jego grą, sugerując wszelkie ruchy swemu uczniowi.

Beasleg jest przekonany, iż amerykański tenisista wobec prawdopodobnego zdenerwowania, jakim ulegają zwykle zawodnicy, pewniej grać będzie, jako zasugerowany.

XIV. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich i zjazd lekarzy słowiańskich.

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Poznaniu w dniach od 11 do 15 września r. b. XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz IV Zjazd Lekarzy Słowiańskich.

Zjazd Lekarzy Słowiańskich odbędzie się dnia 11 września, poczem połączy się w dniu następnym ze Zjazdem Lekarzy i Przyrodników, który rozpocznie się w dniu 12 września uroczystym nabożeństwem w kościele Farnym, odprawionem przez Jego Eminencję Księędza Kardynała Hlonda, Prymasa Polski.

W czasie Zjazdów otwarta będzie wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna”.

Dotychczas zgłoszono ponad 1.800 wykładów, odczytów i referatów. Między innymi wśród wykładów na posiedzeniach plenarnych, na które będzie miała wstęp i szersza publiczność, wymienić należy wykłady Profesorów: Dr. Białobzeskiego pt.: „Idee podstawowe nowej fizyki”, Dr. Groera — „Psychologia wychowania”, Dr. Hirschfelda „Zagadnienie współżycia drobnoustrojów i człowieka”, Dr. Rouperta „O obronie przeciwgazowej”, Dr. Szafera „Ochrona przyrody a higiena społeczna” (z przezrociami), Dr. Weigla „O durze plamistym” i szeregu innych. Ponadto liczne wykłady i odczyty zostaną wygłoszone przez czołowych przedstawicieli nauki bułgarskiej, czecchosłowackiej i jugosłowiańskiej.

Potraktowana szeroko wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” obejmie niezmiernie ciekawe eksponaty odzwierciedlające całokształt naszego dorobku naukowego i przemysłowego w dziedzinach powyższych. Uwzględniona zostanie również bibliografia, dotycząca wszystkich dziedzin naukowych, medycyny i przyrodoznawstwa.

Każdy, komu droga jest nauka polska i bliskie są hasła braterstwa Słowian, winien obecność swoją na Zjazdach uważać za nakaz bezwzględny. Należy tu podkreślić, że udział gości z krajów słowiańskich zapowiada się nadzwyczaj licznie.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą z zniżki kolejowej, oraz z bezpłatnej komunikacji tramwajowej w Poznaniu.

Po wszelkie informacje w sprawie

Zjazdu należy się zwracać do Komitetu Organizacyjnego: Poznań, ul. Skarbowska nr. 9.

W sprawach związanych z wystawą „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” należy zwracać się do biura Zjazdu, Poznań, Skarbowska nr. 9 węgło do biura Targów Poznańskich ul. Marszałka Focha. Wystawiający w dziedzinie naukowej za stoiska nie płać.

Stosownie do rozmaitych wymagań uczestników Zjazdu przygotowano kwatery w hotelach (pokój jednołóżkowy od 5 do 11 złotych, dwułożkowy od 8—17 zł., w mieszkaniach prywatnych), pokój jednołóżkowy od 3—6 zł., dwułożkowy od 4—8 zł. (w domu wycieczkowym) nocleg od 0.50 zł., 1.50), wreszcie w Domu Akademickim (nocleg 3 zł.). W ograniczonej mierze korzystać będzie można z noclegów bezpłatnych w Klinikach. Dla ew. wycieczek przygotowane będą noclegi zbiorowe w budynkach wojskowych.

Pojedynek, którego nie było.

W Paryżu rozegrała się sensacyjna afera pojedynkowa na tle politycznym, której bohaterami są hr. Paul de Cassagnac znany bonapartysta i ks. Golicyn Ostermann prez. międzynarodowej Ligi antybolszewickiej.

Sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno ze względu na osoby obu przeciwników, którzy należą do starej arystokracji jak też i tło, na jakim wynikło nieporozumienie.

Ostra wymiana zdań nastąpiła bowiem na wieczorze dyskusyjnym jedne

Ważne dla firm eksportujących do Rumunii.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wzywa firmy, eksportujące do Rumunii, aby podały jej niezwłocznie realne cyfry co do ilości i wartości towarów, które zamierzają eksportować do Rumunii do końca bieżącego roku z podaniem rumuńskich odbiorców wzgl. przedstawicieli, a to celem uzyskania odpowiednich kontyngentów przywozowych ze strony Rumunii.

Dwa sensacyjne procesy w Rzymie.

W Rzymie toczył się nadawno osobliwy proces o pukiel włosów Napoleona I. Pewna dama, zamieszkała w Turynie, zapisała przed siedmiu laty pek kasztanowatych włosów Napoleona tamtejszemu towarzystwu ochrony zwierząt pod warunkiem, że towarzystwo to zaopiekuje się specjalnie walującymi się, bezdomnymi psami i przyjmie je na dożywocie jako pensjonariuszy.

Turyńskie towarzystwo ochrony zwierząt, nie czując się w możności spełnienia warunku, związanego z legatem, odstąpiło zapis takiemuż towarzystwu w Bolonii, jednakże krewni testatorki odmówili mu wydania owej pamiątki. Pukiel ten związany białą nitką, przechowywany w srebrnej kasie, miał tem większą cenę, że włosów Napoleona nie posiada ani żadne muzeum, ani też żadna z osób prywatnych. Proces zakończył się zwycięstwem bolońskiego towarzystwa ochrony zwierząt.

Wśród licznych dokumentów, stwierdzających autentyczność pamiątki, znajduje się list adwokata Giovanni'ego Passini'ego, któremu Paulina Bonaparte ofiarowała pukiel włosów wielkiego Korsykanina w nagrodę za jego miłość i cześć dla cesarza. Włosy te w srebrnym futerałku przywiózł jej wraz z rozmaitemi złotymi przedmiotami służący Napoleona, Dominik, z wyspy Sw. Heleny, wkrótce potem śmie-

ci. Obecnie przedstawia pamiątkę ta wartość miliona lirów.

Rzym jest też obecnie terenem drugiego ciekawego procesu o cenne przedmioty muzealne. Chodzi tu o sześć gobelinów, przedstawiających czyną Aleksandra Wielkiego. Gobeliny te, które podobno projektował Charles Lebrun, pochodzą ze szkoły flamandzkiej i zostały ocenione przed stu laty przez słynnego rzymskiego architekta Valadier'a na przeszło 2 miliony lirów. Od XVII. stulecia stanowiły one najwęższą ozdobę palazzo Colonna na Piazza S. S. Apostoli w Rzymie i były wspólną własnością księcia Prospera Colonna, jego brata Marcantonio i dzieci trzeciego, zmarłego brata Don Fabrizio. Ponieważ gobeliny te przedstawiały wysoką wartość artystyczną, znajdują się one pod specjalną opieką władz i nie mogą bez ich zezwolenia być usunięte z sali, w której w r. 1803 papież Pius VII. udzielił sakramentu chrztu nowourodzonym bliźniętom Wiktora Emanuela z Sabaudji, przebywającego wówczas na wygnaniu w Rzymie. Obecnie jednak Prospero Colonna chce rozdzielić serię gobelinów na trzy części, natomiast don Marcantonio przechwycił się bratu i pragnie pozostawić gobeliny na dawnym miejscu. Sprawa oparła się o sąd, a proces wzbudził w Rzymie niemałe zainteresowanie.

Jak się odżywiać w lecie?

Jarzyny, owoce i nabiał — najlepszym pożywieniem.

W gorące upalne dni instynktownie unikamy mięsa i tłuszczów, które wznagają przemianę materji, a tem samym produkcję ciepła bardziej, niż we glowodany, będące głównym składnikiem potraw mącznych, jarzyn i owoców. Natura skłania nas w tej porze do unikania potraw mięsnych również i z tego powodu, że zawierają one dużo kwasów, których nadmiar nie zawsze jest pożądanym dla organizmu, podczas, gdy potrawy jarskie obfitują w sole zasadowe, i wywierają korzystny wpływ na organizm, zwłaszcza w lecie.

Ludzie, przywiązujący wagę do diety, a tych jest coraz więcej, pamiętając o tych wskazaniach natury, stosują je często zbyt jednostronnie, popadając z jednej skrajności w drugą. Coraz częściej spotyka się osoby, które przez całe lato nie biorą do ust niczego gotowanego, żywiąc się wyłącznie surowymi jarzynami i owocami. Inni

znowu obierają sobie za pożywienie jeden gatunek jarzyny, czy owoców. Do diety letniej przywiązywane jest pozatem mnóstwo przesądów. Skrajnością tym i przesadom, których moźnaby wyliczyć dziesiątki, wydała me dycyna wojnę od czasu kiedy lekarze zaczęli coraz częściej zagaądać do kuchni... i udzielać fachowych wskazówek dietetycznych.

Racjonalna dieta letnia powinna mieć za podstawę jarzyny, owoce i nabiał. Mięso należy w lecie usunąć na plan drugi, jako dodatek do normalnego menu. Co się tyczy podawania jarzyn stwierdzić należy, że nie jest rzeczą wskazaną spożywanie ich wyłącznie w stanie surowym, a to z powodu możliwości wprowadzenia wraz z niemą zbyt dużej ilości różnego rodzaju bakterii i pasorzytów. Jarzyny należy gotować, a tylko część ich spożywać w stanie surowym w formie owoców i sałat, celem zaopatrzenia organizmu w witaminy, którym gotowanie szkodzi. Surowe jarzyny i owoce przeznaczone do skusumowania trzeba bardzo dokładnie umyć. Tak samo nie jest wskazane odżywanie się wyłącznie samymi jarzynami lub owocami choć by w większości gotowanymi, względnie samym nabiałem. Najodpowiedniejszym sposobem przyrządzania jarzyn jest rozpowszechniające się coraz bardziej gotowanie na parze, które nie pozbawia je ważnych dla organizmu soli zasadowych, jak się to dzieje gdy jarzyny są gotowane w wodzie i następnie odcedzane. Modne dzisiaj kuracje owocowe, dające dobre wyniki w chorobach nerek, artretyzmie, otyłości, lepiej przeprowadzać pod kontrolą lekarza. Ludzie zdrowi powinni w lecie pić dużo płynów. Woda ma bowiem doniosłe znaczenie dla organizmu. Służy ona do utrzymania stałego ciśnienia w tkankach, zapobiega zagęszczeniu soków ustroju, umożliwia dokładne wypłukanie z tkanki substancji szkodliwych i wydalanie ich przez nerki. Pićle wody, względnie innych płynów, zabezpiecza również częściowo człowieka przed porażeniem słonecznym. Ponieważ w lecie tracimy wielkie ilości wody z potem, konieczną jest przeto rzeczą uzupełnianie jej zapasów w organizmie. Najlepszym regulatorem zapotrzebowania wody jest pragnienie, które zawsze powinno być zaspokojone. Jedynym zastrzeżeniem tutaj jest ostrożność wskazana po spożyciu owoców, po których należy przyjmować tylko bardzo małe ilości płynów, co nie znaczy jednak, by trzeba było wstrzymać się od nich zupełnie.

Dieta letnia człowieka zdrowego nie powinna być więc jednostronna, lecz składać się zarówno z jarzyn i owoców, częściowo gotowanych, częściowo zaś surowych, jakoteż nabiału, da lej małego dodatku mięsa. Pozatem zawierać ona powinna duże ilości płynów (wody, miodu, kompotów, soków owocowych i t. p.). Oczywiście raz jeszcze podkreślić należy, że uwagi te odnoszą się wyłącznie do diety ludzi zdrowych. ak.

Barwniki krajowe przy dostawach rządowych i samorządowych.

W łonie Rządu rozpatrywana jest obecnie sprawa prowadzenia obowiązkowego używania przy dostawach rządowych i samorządowych barwników wyrobu krajowego. Już obecnie przy dostawach wojskowych obowiązuje przepis, aby materiały i włókiennicze barwione były barwnikami wyrobu krajowego, wyprodukowanymi z krajowych półfabrykatów. Rozciągnięcie tego przepisu na wszystkie dostawy tkanin dla instytucji rządowych i samorządowych posiadać będzie duże znaczenie dla naszego przemysłu chemicznego, stanowiącego ważną gałąź produkcji, wymagającą pomocy ze strony Rządu.

Program radiowy.

Plutek, 14 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Płyty gramof. 12:25: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjaka. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 15:55: Komunikat Vl. Okr. Zw. Strzeleckiego. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw. 17:15: Trans. z Krakowa i Lwowa. Koncert solistów w wyk. p. Franciszki Platówny (śpiew) trans. z Krakowa i p. Eustachego Horodyskiego (fortep.). 18:15: Trans. z Warszawy. Budujemy parowoz, wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:35: Muzyka lekka z płyt gramof. 18:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta audycja z okazji „Święta Narodowego Francji”. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Trans. z Warszawy. Week-end. 21:10: 3. H. Berlioz: Symfonia fantastyczna. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40 — 23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

Sobota, 15 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:50: Trans. z Warszawy. Skrzynka strzelecka. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekasa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Sedyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. „Jak fotografować latem”, wygl. Leon Lasocki. 17:15: Trans. z Krakowa. Koncert solistów w wyk. p. Celiny Nadi (sopran) i J. Schleich korna (wiola). 18:15: Trans. z Warszawy. „W rocznicę Grunwaldu” wygl. p. Wład. Ludwik Evert. 18:35: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 19: Koncert wokalny z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Bitwa pod Grunwaldem”, opis bitwy (w skróceniu) z „Kryżaków”, H. Sienkiewicza. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Pietyzm mieszczaństwa lwowskiego dla błog. Jana z Dukli. wygl. red. Leon Daniluk. 21:25 — 21:30: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw „Europa”. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—24: Koncert zespołu mandolinistów „Typografia” pod dyr. p. St. Kinalskiego. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej. D c. koncertu zespołu mandolinistów „Typografia”

Sezon letni w teatrach paryskich.

Dotychczas teatry paryskie pracowały z matnią wyjątkami okrągły rok, a niektóre z nich właśnie w lecie, rozwijały ożywioną działalność, wystawiając sztuki przeznaczone głównie dla licznych wycieczek cudzoziemskich. W roku obecnym kryzys dał się wszystkim tym teatrom poważnie we znaki. Z ogólnej liczby 53 teatrów i przedsiębiorstw widowiskowych tylko 18 jest czynnych. Reszta została zamknięta.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Czerpmy ze skarbnicy twórczości ludowej.

Wyjeżdżamy! Z dusznych miast, zakurzonych ulic, ciasnych mieszkań, ponurzych lokali biurowych, z przepelnionych klas szkolnych uciekamy w góry, na szerokie pola, lasy i pachnące łąki, nad śmiejące się wody rzek i stawów, nad brzegi morza. — Wakacje.

Na kilka tygodni, a choćby na kilka dni bodaj opuszczamy nasze środowiska, zawieszamy codzienną pracę i zajęcie, i zaczynamy żyć innym życiem. Warunki tego życia stają się mniej skomplikowane, bo wymagania nasze są bardziej skromne.

Chcąc odpocząć na łonie natury, zapominamy o przetwarzaniu kulturalnym i sami stajemy się naturalniejsi, godząc się, aby wszystko w tym okresie, aż do spożywanych potraw łącznie było niewyszukane, proste.

Proste i zdrowe, pełne krzepy i siły witamin, jak wieś polska i lud pracujący na roli.

Po znojnym roku pracy zawodowej, domowej i społecznej w zbiorowiskach dużych i małych miast polskich, wymykają się na wieś tłumy kobiet. Na tę wieś i w pobliże tego ludu, o którym tyle zwykle się mówi i pisze, choć tak mało ma się z nim kontaktu bezpośredniego. Wieś polska, z której urózków czerpać mamy orzeźwienie po trudach przebytych i wzmocnienie na trudny nową, zawiera niezliczone skarby piękna, dotychczas niewydobyte i nieznane szerokiej ogółowi. Są to pieśni, zwyczaje, obrzędy i podania ludowe. Często te pieśni, których dotychczas nikt jeszcze nie notował, a żyją tylko podawane córkom przez usta matek, śpiewane z pokolenia w pokolenie w chacie wiejskiej, na polu, lub łące. Te podania, które stary dziad wiejski opowiada gromadzie w niedzielny wieczór.

Gdy więc pobyt wakacyjny na wsi polskiej umożliwi nam naturalny kontakt z ludem, starajmy się o zbliżenie, porozumienie i nawiązanie mocniejszych, serdecznych nici. Drogi do ludu wiejskiego szuka każdy pracownik społeczny. Szereg Oddziałów Z. P. O. K. posiada już Referaty Spraw Wiejskich i pracuje ręką w rękę z kobietą wiejską. Nietrudno będzie nam, spędzającym wakacje na wsi, okazać zainteresowanie dla spraw ludu, dla życia i duszy ludu. Pamiętajmy o tem, że odbiciem duszy ludu jest jego pieśń. Słuchajmy zatem chętnie smętnej, czy skocznej melodii wiejskiej, która w prymitywie swoim zawiera nieraz najgłębszą prawdę życia.

Zbierajmy i notujmy te proste piosenki, które wzbogacają materiał artystyczny teatru ludowego, zostaną w nim przechowane i nie ulegną zapomnieniu.

Kult pieśni i obrzędów ludowych, zaniedbanych przez zabójcze dla każdej kultury lata wojenne, wzmógł się w ostatnich czasach niebywale. Lud, który czasu wojny wstydził się już zaczynał swej pieśni, szczyli się nią obecnie; chętnie wydobywa najdawniejsze, zapomniane melodie dziadów i babek. Usłyszał bowiem, że są ludzie, którzy pieśni jego cenią, usłyszał je nawet na falach radia i to go przekonało o ich wartości.

Idźmy zatem za echem pieśni góralskiej czy huculskiej, kurpiowskiej czy kaszubskiej, śląskiej czy białoruskiej. Zaśpiewa nam ją chętnie „górolicka”, czy inna dziewczucha wiejska tylekroć razy, aż za nią podejmujemy wtór ku obopólnej ucieście.

Jeżeli wydobyć można z kultury wsi polskiej, widzimy w pracach Jędrzeja Cierniaka, największego entuzjasty twórczości ludowej. Z sercem „otworzystem”, wchodząc między lud zdołał zebrać liczne pieśni, obrzędy i zwyczaje z okolic Krakowa i ułożył z nich przedliczne widowiska ludowe — „Hanusina doła”, „Hanusina wese-

le”, „W słonecznym kręgu”) grywane od szeregu lat na terenie całej niemal Polski w zespołach teatrów ludowych i świetlicowych.

Ten pionier sztuki ludowej w ciągu kilkunastoletniej swej pracy stworzył niejako „Szkołę i styl Cierniaka” i zachęcił szerokie grono swoich zwolenników i naśladowców do szerzenia i głębszego poznawania kultury ludowej. Pozostawiając realizatorom widowisk ludowych drogę dowolnych zmian pieśni, tekstów i kostiumów zależnie od właściwości regionalnych danej okolicy,

zwielokrotnił możliwości odtworcze, umożliwił dokładniejsze poznanie twórczości ludowej szerokiej ogółowi społeczeństwa.

Idźmy więc jego śladem, korzystając z okazji, jaką nastęrcza nam wakacyjny pobyt na wsi, zbierajmy pieśni ludowe, starajmy się poznać zwyczaje i obyczaje danej okolicy, chodź bowiem nam wszystkim pracownikom społecznym o wydobywie jak największej ilości wartości z kultury ludowej i o konserwacji tej kultury dla dobra ogółu.

M. Żygulska.

Zbiórka książek dla Polek zagranicą.

Sekretariat do spraw emigracyjnych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie rozesłał następującą odezwę:

Nie mała część naszych rodaków, bo aż 8 milionów, żyje stale poza granicami Ojczyzny. Z pośród tych 8 milionów przypada niewątpliwie większa część na kobiety, ponieważ obok żon i córek robotników, które wraz z nimi przebywają zagranicą — pracuje tam również sporo kobiet samotnych.

Obok trudności materialnych, z którymi nasi wychodźcy muszą borykać się zagranicą, może jeszcze ciężiej, jako obcokrajowcy, aniżeli my tu w kraju, osamotnieni wśród obcego odczucia odczuwają palącą tęsknotę za Ojczyzną, za polskiem słowem, za polską książką. Ta polska książka, której brakuje, ma tam przytem znacznie większą misję do spełnienia, niżli dorywcze jeno ukojenie ich tęsknoty za krajem. Jest ona tą niwą, wiążącą ich obecny żywot poza Polską z Ojczyzną, a temsamem jest najwłaściwszą bronią w walce z obcymi wpływami.

A książek tych odczuwa się brak ogromny zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach niema wprost śro-

dowiska polskiego zagranicą, któreby było w stanie sprowadzić sobie własnymi siłami bibliotekę z kraju.

Zarząd Główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, podejmując piękną inicjatywę Oddziału w Brzeżanach, postanowił zorganizować w Zrzeszeniach i Oddziałach Związku **zbiórke książek dla Polek z Zagranicy.**

Zwracamy się przeto do członkiń Związku z gorącym apelem o przeskaniu Waszych księgozbiorów i o wybranie dla nas książek i czasopism tak beletrystycznych, jak i treści podręczniczej. Przecież w każdym domu znajduje się niemało książek już przeczytanych, a które tak duże usługi oddać mogą Waszym od Ojczyzny oderwanym rodakom.

W myśl uchwały Zarządu Głównego zbiórka niniejsza winna zostać zakończona w dniu Walnego Zjazdu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, t. j. dnia 29 października b. r. Do tego dnia oczekujemy przeto od Pań przesyłek pod adresem: Sekretariat do Spraw Emigracyjnych przy Zarządzie Głównym Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Kolonja dla dzieci w Białymkamieniu.

Staraniem Związku Pracy Obyw. Kobiet w Złoczowie została z dniem 1 lipca b. r. uruchomiona kolonja wypoczynkowa w Białymkamieniu dla dzieci najbardziej potrzebujących i bezrobotnych.

Kolonja korzysta z budynku szkolnego dzięki łaskawemu inspektorowi p. Głowackiemu, który zawsze nader żyłczo odnosi się do wszelkich prac Związku.

Panie z Zarządu gorliwą opieką otaczają dzieci powierzone swej pieczy, czego dowodem jest to, że kilka razy w tygodniu dojeżdżają do Białegokamienia by zarządzać kuchnią i naocześnie przekonać się o stanie zdrowia dzieci.

Celem zwiększenia funduszu, urządził Związek w niedzielę 9 lipca zbiórke uliczną, która przyniosła dochodu 116 zł. 77 groszy.

Polskie harcerki -stypendystki w Szwajcarii.

(HAP) W malowniczej miejscowości szwajcarskiej Adelboden znajduje się obszerny budynek, oznaczony nazwą „Nasz dwonek” który jest własnością Międzynarodowego Biura Skautek i służy idei zbliżenia młodzieży całego świata, dając miejsce różnym międzynarodowym zjazdom, kursom i obozom skautek.

Co lata w „Naszym dworku” odbywa się międzynarodowy obóz starszych skautek, których pobyt w Adelboden opłacany jest z funduszu ofiarowanego przez pewną Amerykankę. Z funduszu tego każdego lata wypłaca się pewnego rodzaju stypendia dla 16 skautek reprezentujących 8 różnych państw, które spędzają wspólnie dwa tygodnie w Adelboden, nawiązując węzły przyjaźni i dzieląc się ze sobą doświadczeniami pracy harcerskiej i kultury swoich krajów.

Tego roku stypendjum na wyjazd do „Naszego dworku” dostały między innymi dwie Polki. Główna Kwatery Harcerki nazwaną je obozom Szwajcarii.

skiej ze Śląska i Borowskiej z Lublina. Harcerki te w sierpniu wyjadą do Szwajcarii.

Reakcja kobiet przeciw programowi Hitlera.

W Berlinie szereg najpoważniejszych organizacji kobiecych, jak Rada Narodowa Kobiet Niemieckich, Niemiecki Związek Równouprawnienia Kobiet i Stowarzyszenie Kobiet z Uniwersytekiem Wykształconym, zawiązały kooperatywę w celu stworzenia wspólnego Domu Kobiet. W wynajętym już lokalu (Kurfürstenstrasse 126) będą się mieściły biura organizacji kobiecych, oraz sale odczytowe, czytelnia, sale wypoczynkowe, restauracja etc. Ta nowa placówka powstaje dla skoordynowania i scentralizowania ruchu kobiecego w Niemczech, dla skuteczniejszej obrony zagrożonych praw kobiet w życiu publicznym wobec władzy i opinii publicznej, będącej pod wpływami Hitlera.

Oplaty w urzędach rozjemczych.

Rozporządzenie Ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 10 czerwca r. b., wydane w porozumieniu z Ministrami skarbu, sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych, ustala wysokość opłat w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych właścicieli gospodarstw wiejskich. Wpis, pobierany od wniosku o wszczęcie postępowania rozjemczego, wynosi 1 i pół proc. wartości przedmiotu, w każdym razie niemniej niż 2 zł. w powiatowym i 10 zł. w wojewódzkim urzędzie rozjemczym. Połowa wpisu może być zwrócona, jeżeli przed rozprawą wniosek będzie cofnięty lub zostanie zawarta ugoda. Wniosek w sprawie wyłącznie zawarcia ugody jest opłacany wpisem w wysokości poł. proc. wartości przedmiotu ugody. Jeżeli według obliczenia wpis przewyższa 200 zł. w urzędzie powiatowym i 1.000 zł. w wojewódzkim, to urząd rozjemczy nadwyżkę tych sum może obciążyć według swego uznania, biorąc pod uwagę sytuację majątkową dłużnika.

Za wypisy, odpisy, zaświadczenia, wyiągi i t. p. dokumenty, wydawane przez urzędy rozjemcze, opłata wynosi do 50 gr.

w urzędzie powiatowym i 1 zł. w wojewódzkim za każdą stronę wydanego dokumentu. Ponadto do kosztów postępowania należą wynagrodzenie świadków biegłych tłumaczy, opłaty należne innym władzom, urzędom i instytucjom, koszty ogłoszeń w piśmie, wreszcie koszty, połączone z wykonaniem przez urząd rozjemczy czynności poza jego siedzibą. Wysokość tych należności ustala urząd rozjemczy, strona zaś winna złożyć w razie żądania czynności urzędu pewną zaliczkę, wysokość której ustala również urząd według własnego uznania.

Należności, pobierane przez powiatowy urząd rozjemczy, w 80 proc. wpływają na rzecz powiatowego związku komunalnego, a w 20 proc. na rzecz delegatury komitetu do spraw finansowo-rolnych. Wpłata tych należności odbywa się w kasie powiatowego związku komunalnego, która też dokonywa powyższego rozrachunku. Należności, pobierane przez wojewódzki urząd rozjemczy, wpływają za pośrednictwem kasy urzędu wojewódzkiego na dochód Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Notowania giełdowe.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 13 lipca.

| Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km. | złotych | |
|--|---------|-------|
| | od | do |
| pszenica dworska | 36.— | 36.50 |
| pszenica zbiorowa | 34.— | 34.50 |
| żyto jednolite | 22.50 | 22.75 |
| żyto zbiorowe | 21.75 | 22.— |
| jęczmień browarowy | — | — |
| przemiałowy | 18.50 | 19.— |
| dworski | 19.50 | 20.— |
| owies dworski zadeszcz. | — | — |
| zbiorowy | — | — |
| kukurudza krajowa | — | — |

| Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa | złotych | |
|---|---------|-------|
| | od | do |
| pszenica dworska | 37.50 | 38.— |
| zbiorowa | 35.50 | 36.— |
| żyto jednolite | 24.50 | 24.75 |
| zbiorowe | 23.75 | 24.— |
| jęczmień przemiałowy | 19.75 | 20.25 |
| owies dworski zadeszcz. | — | — |
| mąka pszenna luksusowa | 70.— | 70.50 |
| mąka pszenna 50% | 67.50 | 68.— |
| mąka pszenna 60% | 65.— | 65.50 |
| mąka żytnia 55% | 43.50 | 44.— |
| mąka żytnia 65% | 42.— | 42.50 |
| mąka żytnia siatkowa | 26.— | 27.— |
| otręby żytnie | — | — |
| otręby pszenne | — | — |

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 13 lipca.

Na Giełdzie egzekutywnie kupno mąki, oraz skromne obroty w innych artykułach. Podaż nadal przewyższa popyt, przy cenach w dalszym ciągu zniżkowych.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 13 lipca.

Egzekutywna sprzedaż listów zastawnych 33-letnich T. K. Z.

Dolar w obrotach pozagiełdowych około zł. 6.16.

Usposobienie wyczekujące.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 13 lipca.

Dewizy (transakcje):

Belgia 124.8, Holandia 361, Londyn 29.7, Paryż 35.02, Praga 26.54, Szwajcaria 173.15, Sztokholm 157, Wiochy 47.5, czerwonec 0.82.

Dolar 6.17, dolar złoty 9.27, rubel złoty 4.91.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38.5, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 101.25, 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 46, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.75, 10 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 45, 6 proc. pożyczka dolarowa 57, Bank Polski 84.25, pożyczka dillonowska 64.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

KAWALER

szofer-mechanik z praktyką warsztatową poszukuje posady, może być i na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Godny zaufania”. 1457

Z D R O J O W I S K A

GÓRY — RZKA STRYJ

Turka nad Stryjem. — Pokój umeblowany, przy rodzinie urzędniczej, z 3 razowym wiktem, bez pościeli, zaraz do wynajęcia za 80 zł. miesięcznie. Klimek, em. naczelnik kancel. Turka nad Stryjem. 1448

KOSÓW

Pensjonat S. U. P. posiada wolne miejsca. Ceny od 5 złotych dziennie bez żadnych opłat. — Zgłoszenia: Warszawa-Przeskok 4 m. 5. 1453

R Ó Z N E

ROZWODOWE

sprawy bez zgody stron, Warszawa, Krucza 29, mec. Jerzy Beyer. 1433

PRZEPISUJĘ NA MASZYNE

35 groszy stronica. Boimów 18/II, Goldstein. 1443

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA. L. dz. III. 4088/33.

Przedmiot: Przetarg na roboty drogowe.

Lwów, dnia 13 lipca 1933 r.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót drogowych w następujących ulicach:

1) w ul. św. Jacka, 2) w ul. Miejskiej, 3) w ul. Stryjskiej, 4) w ul. Błacharskiej.

SKŁADAJCIE DATKI

NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

CECIL BARR. 58 PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego.
(Ciąg dalszy.)

Przysłuchiwał się z wielkim zainteresowaniem, a gdy doszłam do kulminacyjnego punktu i rzuciłam na stół sztylet ze słowami: „A to, panie komisarzu, jest sztylet, który przywłaszczyło sobie bezbronne dziewczę, by stanąć na straży swej cnoty”. — Omal, że nie zaczął mi bić brawo i wołać bis.

Przypomniał sobie jednak w porę, że jest w komisariacie policji, a nie w teatrze, więc nasrożył się i zmarszczył czoło:

— To są tylko okoliczności łagodzące, rzecz prosta, o ile wszystko, co pani powiedziała, jest zgodne z prawdą.

— Przysięgam panu na mój honor, Zastanawiał się przez chwilę, a potem rzucił zniechęca:

— A kim jest ten młody człowiek.

— To mój przyjaciel, panie komisarzu! — zawołałam z dumą i bez zastanowienia.

— Pani przyjaciel? Jak mam to rozumieć?

Zaczerwieniłam się po uszy, Tompson również, tak że znaczenie tego sło-

wa musiało stać się jasne i zrozumiałe nawet dla galijskiej umysłowości.

— No, no, no, — rzekł, marszcząc czoło, — ta historia jest mocno podejrzana...

— Przecież zwróciłam sztylet — za wołałam drżącym głosem.

Potrząsnął głową.

— Muszę zaznaczyć, że popełniła pani dwa wykroczenia przeciw prawu: Po pierwsze, ukradła pani ten oto sztylet, podobno bezcenny i starożytny nabytek. Wprawdzie okoliczności łagodzące towarzyszą tej sprawie; ale po drugie — miała pani przy sobie broń bez zezwolenia, co jest również wyłamaniem się z pod ustaw. Sprawa ta nabiera wagi, zważywszy, że pani jest cudzoziemką i korzysta z gościnności tego kraju.

Taka już jest policja; przypuszczam, że na całym świecie postępuje w ten sam sposób. Metoda tutejszego komisarza polegała na interpretacji mojej niewinności, jako dwojakiego rodzaju przestępstwa. Patrząc na komisarza z wielkim oburzeniem, ale to nie robiło żadnego wrażenia na nim. Niewątpliwie przywykł już do takich spojrzeń.

Zadzwoił.

— Muszę panią skonfrontować z lordem Newhouse.

Po chwili do pokoju wszedł lord. Gdy ujrzał mnie, oczy zaświeciły mu radośnie.

— Dzień dobry, lordzie — rzekłam spokojnie.

Kiwnął głową.

— Widzę, że się znacie, moi państwo — rzekł komisarz — lordzie Newhouse, oto pańska własność. Od pana zależy, jak obrót przyjmie dalszy ciąg sprawy.

— Za pańskim pozwoleniem — odezwał się lord Newhouse słabą francuzczyzną — chciałbym zamienić kilka słów z tą młodą... młodą przestępczynią.

Komisarz pochylił głowę, a lord Newhouse zwrócił się do mnie:

— Zuzo, jeżeli jesteś dobra, rozsądną dziewczynką i wrócisz ze mną do Rivraie, to ci przebaczę.

Roześmiałam mu się prosto w twarz. Nikt nie słyszał naszej rozmowy, którą prowadziłam półgłosem. Komisarz spoglądał na nas z zaciekawieniem, a Tompson nie odrywał odemnie wzroku.

— Dlaczego pragnie mnie pan mieć z powrotem, drogi lordzie?

— Wiesz o tem dobrze, moje dziecko, że chcę być tym, który tak uroczy kwiatek, jakim ty jesteś... zerwie pierwszy! A jeżeli się nie zgodzisz wrócić, każę ci zaarrestować. Mam tu znaczne wpływy...

— Nawet pańskie znaczne wpływy — przerwałam mu — nie byłyby w stanie przywrócić tego, co pan tak nierozsądnie wysoko ceni.

5) w ul. Głowej, 6) w ul. Sobieskiego, 7) w ul. Grochowskiej, 8) w ul. Obwodowej, 9) w ul. Bartosza Głowackiego, 10) w ul. Króla Leszczyńskiego, 11) w ul. Karpińskiego, 12) w ul. Lelewela, 13) w ul. Grottera, 14) w ul. Grunwaldzkiej (Lewandówka), oraz 15) na wykonanie robót konserwacyjnych.

Projekty robót przeglądać można w Oddziale Drogowo-kanalowym (Ratusz III p. drzwi Nr. 97) w godzinach między 12—13.30 codziennie z wyjątkiem wtorków.

Oferty sporządzone na urzędowych formularzach należy składać w kancelarii Oddziału Drogowo-kanalowego do dnia 26 lipca br. godz. 11, w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty drogowe”. Wysokość wadium wynosi 5 proc. ceny oferowanej, zaś dla robót konserwacyjnych 1.000 zł. Wadium należy składać w Kasie miejskiej a odnośne zaświadczenie włożyć do oddzielnej koperty i spiąć z kopertą zawierającą ofertę.

Potrzebne formularze i druki są do nabycia począwszy od dnia 19 lipca b. r. w kancelarii Oddziału Drogowo-kanalowego w godz. jak wyżej za opłatą 10.— zł. 1432 Naczelnik Wydziału III. (—) Inż. A. Olszewski.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

Oddział pomiarowo-regulacyjny.

L. dz. III. 459/33

Przedmiot: zatwierdzenie planu zabudowania.

Lwów, dnia 10 lipca 1933 r.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w Monitorze Polskim, Lwowskim Dzienniku Woj. i Dzienniku Rozporządzeń Gminy miasta Lwowa ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania gruntów położonych w gminie kat. Zniesienia i stanowiących własność Kapituły Ormiańskiej w Lwowie.

Z projektem tego planu zabudowania mogą się interesowani zaznajamiać i zgłaszać wnioski w biurze Wydziału III/3 Magistratu w godzinach urzędowych od dnia 20. VII 1933, najpóźniej do dnia 3. VIII. 1933 r.

1450 Za Prezydenta miasta (—) Inż. Olszewski.